

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.  
Za odnośnienie do domu 30 fen.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30. Kwartalnie 6.90.  
**Cena numeru pojedynczego 10 fen.**

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 96.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

**OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:**

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Drabna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.  
Nadstawki (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz pettowy (str. 4 szp.).  
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.).  
W druku handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płocki”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kallszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

**Czasy Kosciuszki**

**a chwila obecna.**

Epoka sejmiku czteroletniego i czasy kosciuszki przypominają do tego stopnia chwilę obecną w Polsce, że warto przyrzeć się tym oddalonym czasem ze stanowiska obiektywnego widza.

Sejm konfederacji generalnej w r. 1788, otwarty pod łaską Stanisława Małachowskiego i księcia Kazimierza Sapieży wyłamał się na samym wstępie z pod jarzma rosyjskich gwarancji, budząc w całym kraju nieopisaną radość i zapał młodzieży. Jednocześnie gabinet berliński oświadczył wyraźnie chęć zawarcia z Polską przymierza zaczepno - odpornego, które też wkrótce potem zostało pomyslnie przeprowadzone, mimo odradzań Stanisława Augusta, kłnącego się Bogiem, że tylko alians z Rosją Polskę od upadku ochroni. Opinia w kraju podzielona była na dwa obozy, wzajem się zwalczające: rosyjski i pruski. Starsze pokolenie, powołując się na przeżyte doświadczenia, starało się przekonać przedwzrostki, że zerwanie z Rosją, która te same korzyści ofiarowywała co dwór pruski, wystawia tylko niepotrzebnie kraj na okropności wojny, której się uniknąć nie da. Młodzi zaś o żadnym pojednaniu z Moskwą słyszeć nie chcieli, gdyż Rosja tyle już razy Polskę wywiodła w pole, że i teraz by to samo uczyniła.

Po zerwaniu jawnem z Katarzyną należało wylęczyć wszystkie siły ku stworzeniu armji narodowej. Tymczasem stało się inaczej. Tracono czas na spory i jawowe dysputy, czy sojusz z Prusami lepszy jest od aliansu z Rosją, czy vice versa. Wprawdzie czyniono próby werbunku, ale były to raczej sporadyczne wypadki, o planowej bowiem akcji mowy nawet nie było. Nawet konstitucja 3 maja, przeprowadzona dość forsownie przez miłujących kraj obywateli, nie posunęła w ničem sprawę wojska polskiego. Cały rok zeszły na zabawy, uczty i festyny, — o zbrojeniu natomiast było cicho. Mało się interesowano zresztą tą kwestją, nie przywiązując do niej najmniejszej wagi.

Tymczasem szły wieści z Jassy (obecna stolica Rumunii), że Sześćsny Potocki i Ksawery Branicki przygotowują spisek, mający na celu obalenie konstitucji majowej. Zmowa ta znana w historii pod nazwą konfederacji targowickiej została — jak wiemy — zorganizowana za pieniądze rosyjskie. Notą Bulhakowa, wręczona Stanisławowi Augustowi i sejmowi, wykryła konfederację targowicką. Okazało się, że nie Rosja wypowiadała wojnę, lecz konfederacja. Imperatorowa zaś, jako dobra aliantka i sojuszniczka rządu Rzeczypospolitej polskiej, na usilne prośby i błagania najlepszej części narodu, zgrupowanej pod sztandarem Targowicy, zgodziła się na danie jej pomocy czynnej przeciwko wicherzom garstki skupiającej się około ustawy konstytucyjnej z 3-go maja. Uderzono na alarm, starano się wzbudzić zapał do wojny z Rosją wśród młodzieży polskiej. Było jednak już, zapóźno. Słepota i krótkowidztwo polityczne świeciły swój rzetelny triumf. W obliczu wroga staliśmy bez jakiegokolwiek broni w ręku, zdani na łaskę i niełaskę napastników i zdrajców narodu. Wojska polskie po pierwszym starciu pod Zieloncami zaczęły się cofać. Moskale przeszli tymczasem przez Lublin. Liczni obywatele kraju — miast czekać na nadchodzące wypadki — opuścili rodzinną ziemię, kierując się za granicę. Za wojskiem rosyjskim, które apelowało o ziemię lubelską, nadszły wszelkiego rodzaju męty i szumowiny społeczne. Na wezwanie konfederatów targowickich popędzili do współpracy ci wszyscy, na których — jeszcze z czasów poprzednich rządów — ciążyły ciężkie zarzuty zdrady stanu. Do władzy cisnęła się czereda poszukująca rozgłosu, gotowa sprzedać się za kilka srebrników, bez

względu od kogo one pochodzą. Znikczemniałe te szumowiny anuły się po ulicach i placach, przyjaźniąc się z oficerami rosyjskimi. Marszałkiem lubelskim został mianowany przez targowiczan niejaki Kajetan Miączyński, generał i inspektor wojsk, — którego brat zginął na gilotynie w Paryżu, — człowiek wysoce nieuczciwy, jurgielnik, pozostający na obcym żołdzie i za obce pieniądze sprzedający kraj cały. Odczywszy się odpowiednią socjety ludzi do siebie podobnych, rozpoczął na wielką skalę prześladowanie tych obywateli, którzy zdeklarowali się jako zwolennicy konstytucji 3-go maja.

Po bitwie pod Dubienką i zawieszeniu broni, jakie nastąpiło pod Markuszowem, gdy wojska rosyjskie rozłożyły się po kraju, można było zauważyć jak silne wrażenie robiło imię Kościuszki na szeregach żołnierza polskiego, jakoteż na umysłach mieszkańców. Nie dziwnego zatem, że na wieść o powstaniu organizowanym przez Kościuszkę, pośpieszyło do szeregów tysiące młodzieży, a nawet ludzi starszych, gotowych złożyć na ołtarzu ojczyzny życie i krew swoją. Akt powstania krakowskiego i proklamacje Kościuski zaczęły rozchodzić się po całym kraju w tysięcznych odpisach, mimo usilnych represji ze strony rosyjskiego generała Igelstroma.

Insurrekcja kosciuszki niedługo jednak trwała. Klęska pod Szezekocinami porzuciła raz na zawsze pięknie poczynające się dzieło wyzwolenia Polski z pod przemocy moskiewskiej.

Przebiegliśmy w pobieżnym zarysie czasy powstania kosciuszki i widzimy, jak żywo chwila obecna przypomina tamtą epokę. Podział narodu na stronnictwa, wzajem się zwalczające, charakteryzujące w dostatecznej mierze i epokę Kosciuszki i czasy obecne.

Okres konstytucji trzeciego maja wyprzedził na widownię dziejową w Polsce trzy wielkie stronnictwa polityczne. Jedno z nich — ze Stanisławem Augustem na czele, obawiając się Rosji, sądziło, że trzeba z Rosją pozostać w jaknajlepszej komitywie i wszelkie jej zarządzenia skrupulatnie wykonywać. Drugie stronnictwo, na którego czele stali hetmani: Sześćsny Potocki, Rzewuski i Ksawery Branicki, o oddaniu wybitnie konserwatywnym, nie chciało się zgodzić na jakiegokolwiek zmiany i reformy w Polsce. Rosję uważało to stronnictwo za jedyną aliantkę i sojuszniczkę Rzeczypospolitej. Trzeci wreszcie obóz składał się z ludzi najbardziej światłych i oddanych krajowi. Dążył on do przeprowadzenia gruntownych reform państwowych kosztem największych nawet ofiar, poczynając Rosję za najgroźniejszego wroga sprawy polskiej, wroga, który już oddawna czyhał na naszą zgubę by kraj polski doprowadzić do zupełnego upadku.

Te trzy stronnictwa przed stu przeszło laty, przypominają do głębi dzisiejsze koncentracje polityczne, nie tylko charakterem i programem swoim, ale nawet taktyką i sposobami walki partyjnej. Zamiast skupiać się pod jednym — dla całego narodu drogim — sztandarem niepodległości i odrodzenia narodowego, zużywano energię i siły twórcze na walki zobopólne, dość często natury osobistej.

Epoka kosciuszki, mimo bezprzykładnego wręcz poświęcenia ze strony licznej młodzieży polskiej, zaciągającej się tłumnie pod sztandary Kościuski, mimo niezapomnianego czynu państwowo - twórczego, uosobionego w akcie ustawy konstytucyjnej trzeciego maja, nie ochroniła ojczyzny naszej od upadku. Brak jednności i zgody w obliczu grożącego niebezpieczeństwa spowodował dotkliwie klęskę, podagając Polskę w otchłań upadku i haniebną niewoli. Los ten zgotowaliśmy sobie sami przez własne niedołęstwo i zaślepienie partyjne, kajdały stuletniej niewoli wykuliśmy własnymi rękoma, wlokąc je potem po wszystkich targowicach świata. Baczmyż, aby los podobny nie stał się znówu naszym udziałem, i aby

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).  
Wielka Kwatera Główna donosi dnia 12 października:

**Zachodni teren walk.**

**Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.**

Wczoraj działalność artyleryjska we Flandrii ograniczyła się do silnych walk ogniowych w odcinku nadbrzeżnym i w lesie Houthoult. W ciągu nocy działał silny ogień na teren bojowy od Lys aż do drogi Menin — Ypres. Dziś rano wzmożł się naraz do ognia huraganowego.

Na szerokich odcinkach nieprzyaciół podjął następnie nowe natarcia.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.**

Na północy - wschód od Seissons i na wschód od Mozy działalność bojowa artylerji wzmogła się do znacznej gwałtowności. Pod Vauxaillon ruszyły na-

przód silne francuskie oddziały wywiadowcze; odparto je. Na wschód od Samogneux doszło do miejscowych walk okopowych na wschodnim stoku wzgórza 304.

**Wschodni teren walk.**

Na północy - zachód od Rygi i nad Zbruczem działalność bojowa była bardziej ożywiona, niż dni poprzednich. W potyczkach z oddziałami podjazdowymi w ręce nasze wpadli liczni jeńcy.

**Front macedoński.**

W kotlinie Monastyrskiej i w luku Cerny baterje zwalczały się nawzajem od czasu do czasu silnie. Na prawym brzegu Wardaru rozchwytało się przed liniami bułgarskimi natarcie kompanji angielskiej.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

nie sprawdziły się słowa ludzi małej wiary, żeśmy nie dorosli do niepodległego bytu, że raczej bat i szleja głęboko wrosła w kark przystoi narodowi polskiemu. Baczmyż!

E. K.

**Minimalny program haski.**

Jak doniosły depesze, w dniu 15 b. m. w Bernie zbiera się międzynarodowa konferencja, która obradować ma nad sprawą utworzenia Związku narodów (Ligi państw), oraz nad 9-ma postulatami programu minimalnego haskiego. Aczkolwiek program ten przyjął parlamentarzysty, politycy i uczeni dziesięciu krajów już na wiosnę r. 1915, jednakże nie jest on dotychczas znany szerszej publiczności. Obecnie ogłosiła go w całości „Neue Zürcher Ztg.“, za którą go powtarzamy.

Brzmi on mianowicie, jak następuję:

1. Żadna aneksja lub wymiana terytorjów nie może nastąpić wbrew woli zamieszkujących je ludów. Sprawę tę rozstrzygnąć należy drogą plebiscytu lub w inny odpowiedni sposób.
2. Państwa muszą zagwarantować mieszkańcom swych prowincyj równość wobec prawa, wolność wyznania i swobodę w używaniu ich języka.
3. Państwa muszą zapewnić wszystkim narodom w swych kolonjach, protektoratach i sferach interesów, wolność handlu lub przynajmniej równouprawnienie.
4. Należy rozwinąć dzieło konferencji pokojowej haskiej, opierające się na pokojowej organizacji społeczności państw. Konferencja pokojowa powinna wytworzyć stałą instytucję i odbywać perjodycznie posiedzenia.
5. Wszystkie swe nieporozumienia państwa winno są poddać pokojowemu rozstrzygnięciu. W tym celu należy, obok istniejącego w Hadze trybunału rozjemczego utworzyć: a) istotnie stały trybunał międzynarodowy, oraz b) istotnie stałe międzynarodowe rady śledcze i pośredniczące.
6. Państwa muszą się zobowiązać do podjęcia wspólnej akcji — dyplomatycznej, ekonomicznej lub wojskowej — w razie gdyby jedno z państw uciekło się do siły orężnej, zamiast poddania sprawy spornej rozstrzygnięciu trybunału, lub zlekceważyło opinię rady śledczej lub pośredniczącej.

7. Państwa muszą porozumieć się co do zmniejszenia zbrojeń.

8. W celu umożliwienia skasowania zbrojeń morskich, prawo zdobyczy powinno być zniesione; należy zapewnić wolność mór.

9. Polityka zagraniczna powinna być poddana skutecznej kontroli parlamentów. Nie mogą być zawierane traktaty tajne.

Z wyszczególnionych powyżej postulatów najważniejszymi są oznaczone liczbami 4, 5 i 6, gdyż zmierzają do zapewnienia trwałego pokoju w przyszłości drogą poddawania sporów trybunałom międzynarodowym.

Zaznaczyć należy, że minimalny program haski był głównym źródłem, z którego czerpali swe propozycje dotychczasowi inicjatorzy wszechcia rokowań pokojowych.

**Japonia a Stany Zjednoczone.**

Pisma japońskie otrzymują przez San Francisco szczegółowe doniesienia o przebiegu przyjęcia gości japońskich w Nowym Jorku.

Dziennik „Asahá Shimbun“ donosi, że bankiet wydany przez miasto Nowy Jork na cześć gości japońskich nie przeminął tak harmonijnie, jak to usiłuje przedstawić Reuter. Wicehrabia Iszi wypowiedział mowę, w której, jak gdyby demonstracyjnie, podkreślił przednie stanowisko japońskie w Azji wschodniej i dał dokładnie do zrozumienia, iż Japonia będzie wprawdzie znosić dążenia ekonomiczne Stanów Zjednoczonych, natomiast w żadnym razie nie dopuści do wytworzenia się specjalnego amerykańskiego stanowiska gospodarczego wewnątrz państwa.

Japonia nie dopuści również nigdy do tego, by amerykańskie za pomocą swej gospodarczej działalności w Chinach, skonstruowali interesy polityczne. Iszi wskazał tu jasno na ostatnią notę Wilsona wystosowaną do Chin, która popsula japończykom tak wiele krwi i była właściwym powodem wysłania japońskiej misji specjalnej do Stanów Zjednoczonych.

Na wywody wicehrabiego Iszi odpowiedział mową prezydent trustu stalowego, Garry. Powrócił on niedawno z Japonji, gdzie z polecenia Stanów Zjednoczonych studiował życie przez japończyków stali. Był on widocznie podniecony wskutek zwycięstwa odniesionego przez japończyków w Waszyngtonie tembardziej, iż niepokoiły go będące w toku niesk-

chane zbrojenia Japonii. Garry w mowie swej rozwinął prawdziwie amerykański obraz, przedstawiający potęgę wojskową i morską Stanów Zjednoczonych.

Garry oświadczył, że w roku przyszłym Stany Zjednoczone staną się największym państwem militarnym na ziemi. Ameryka potrafi nie tylko wystawić 15 milionów ludzi, lecz także i uzbroić ich w zupełności, albowiem skarby ziemi amerykańskiej zawierają wszelkie potrzebne ku temu surowce. Przemysł amerykański, dzięki swemu gigantycznemu rozwojowi, może je z łatwością obrócić. Ta niesłychana potęga militarna, będzie, rzecz naturalna, popierać dążenia polityki amerykańskiej we wszelkich kierunkach.

Stany Zjednoczone wzięły udział w wojnie, ażeby zabezpieczyć prawa i wolność małych państw. Stany Zjednoczone politykę tę uprawiać będą także i w przyszłości.

Odpowiedź tę, która była zdaje się ciosem, wymierzonym w japońską politykę chińską, zdaje się zrozumiały odpowiednio japońscy mówiący.

## Przeciwko kanclerzowi Rzeszy.

Berlin, 12 października.

W sprawie ostatnich obrad w parlamencie Rzeszy „Germania“ pisze: Należy wypowiedzieć z całą dobitnością, że kierownictwo polityczne ze strony steru rządowego nie odpowiada wymaganiam, jakie musimy poruszyć, a bez którego przedewszystkiem w tak decydująco ciężkich czasach, jakie przeżywa obecnie naród niemiecki, w żadnym razie o być się nie może. Potrzeba będzie dalszej rozropnej i przenikliwej pracy politycznej, jeżeli oczekiwane wielkie sukcesy naszej broni na polach bitwy na lądzie i morzu, zamienić się mają w pomyślny dla nas i ku szczęśliwości świata trwały pokój. Wynika z tego, że polityczne kierownictwo kraju powinniśmy złożyć w najbardziej doświadczonych ręce polityczne, które mamy do rozporządzenia. Gdy cesarz w roku ubiegłym powołał na czoło naczelnego dowództwa najdzielniejszego wodza w tej wojnie, czyn ten naród niemiecki powitał z największą wdzięcznością i radością. Hasło chwili wymaga, aby również i kierownictwo państwowe spoczęło w rękach najbardziej doświadczonych, we wszystkich kierunkach wyższej polityki sprawiedliwego i najlepszego polityka i dyplomaty, obok którego stanęły by najlepsze siły tego samego pokroju.

„Lokalanzeiger“ pisze: Nie chcemy tego tańc, że znajdujemy się wobec nowego kryzysu kanclerskiego, do którego doprowadził parlament.

„Vorwärts“ pisze: Wszelkie widoki pokoju znowu zostały rozproszone przez panów Michaelisa i v. Capelle, bowiem nieprzyjacielscy agitatorzy wojenni powołują się dzisiaj na niemieckiego kanclerza Rzeszy i niemieckiego sekretarza stanu marynarki gdy twierdzą, iż Niemcy znajdują się w przededniu wypadków rosyjskich i wkrótce tryumf aliantów będzie zupełnym. Wiemy, że nie jest to prawdą. Więcej niż trzy lata naród niemiecki bronił się wobec przewagi. Naraz dwaj ministrowie opowiadają istniejącej zagranicy dreszczem przejmującym historię o wielkim sprzyśnięciu rewolucyjnym w marynarce, rozpalać tem samem na nowo ochotę do wojny i pewność zwycięstwa u przeciwników. Wszystko, co uczyniła niemiecka socjaldemokracja i niemiecka klasa robotcza, ażeby wyprowadzić z błędu zagranicę, twierdzącą o bliskim wewnętrznym załamaniu się Niemiec, przez obydwóch tych mężów zostało obalonem.

## Prasa duńska o rozprawach w parlamencie.

Kopenhaga, 12 października.

Z ostatnich posiedzeń parlamentu niemieckiego „Politiken“ zamieszcza rzeczową ocenę i pisze:

W mowie sekretarza stanu v. Kühlmana dopatrzyć się można historycznego znaczenia o tyle, iż w niej po raz pierwszy dokładnie przedstawionem zostało stanowisko Niemiec względem Belgii oraz Alzacji i Lotaryngii. Jak długo jednak trwać ma jeszcze wojna, ze względu na jedno żądanie francuskie, które przez wszystkich Niemców bez różnicy stronnictw zostało odrzucone?

## Kto winien?

Berlin, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Półrządowa „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze w swem sprawozdaniu politycznym:

Prasa angielska i francuska, oraz nieprzyjacielskie telegrafy iskrowe twierdzą uparcie, że rząd niemiecki w krytycznych dniach lipcowych r. 1914 przejął jedną deposeszję wiedeńską, której posłanie na czas do Londynu przeszkodziłoby wybuchowi wojny powszechnej. ©

Ze strony niemieckiej nie była przejęta

ani nawet zatrzymywana żadna deposesza. Szafy z aktami w urzędzie spraw zewnętrznych w Berlinie nie zawierają żadnych tego rodzaju niespodzianek. Zasadnicze wypadki ówczesne, wyłożone w Księdze Białej i pozatem wyjaśnione były ze strony powołanej. Na skutek wykrętów naszych przeciwników rokoowania owych czasów przedstawiają się wprawdzie zawiłanymi i niejasnymi. Stanowisko niemieckie jednak zawsze było tylko jasne i konsekwentne, podczas gdy po czynach naszych przeciwników nie da się to samo powiedzieć. Tak np. Ribot jeszcze 1-go czerwca r. b. obiecał ogłosić francusko-rosyjskie traktaty tajne, mające tak wielkie znaczenie dla poznania przyczyn wojny, jednak Painlevé oświadczył niedawno wobec Izby deputowanych, że ogłoszenie to musi być na specjalne życzenie młodej republiki rosyjskiej, zauctechnie, czemu źródła rosyjskie przeczą.

W dalszym ciągu organ kanclerski podaje ponownie deposesze, wymienione przez Cesarza na krótko przed wybuchem wojny.

## Ruch pokojowy w Anglii.

Bazylen, 12 października.

Jak donosi „Manchester Guardian“ w ubiegłą niedzielę odbyły się wielkie zgromadzenia ludowe w Leeds, Birmingham, Blackburn, Glasgowie, Nelson i innych miastach angielskich.

Na zebraniach tych protestowano przeciwko dalszemu przedłużaniu wojny i powzięto rezolucję, w których zażądano bezwzględnego rozpoczęcia rokowań pokojowych na zasadach rosyjskiej formuły pokojowej: Bez aneksyj i bez odszkodowań.

## Ukraińcy za pokojem.

Zurych, 12 października.

Ukraińskie biuro prasowe donosi z Petersburga:

Na konferencji demokratycznej delegacji ukraińskiej domagali się wykluczenia z rządu stronnictw burżuazyjnych i natychmiastowego podjęcia rokowań pokojowych.

## Konflikt w armii rosyjskiej.

Sztokholm, 12 października.

Nieporozumienia pomiędzy ministrem marynarki a komitetem centralnym floty bałtyckiej urosły do ogólnego napięcia politycznego.

Komitet centralny upiera się przy swych głównych żądaniach i postanowił nie prowadzić nadal żadnych układów z rządem tymczasowym, lecz czekać na decyzję rady robotniczej.

## Kierenski w kwatery głównej.

Sztokholm, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Doniesienie Pet. Ag. Tel.:

Jak donoszą dzienniki, podróż prezesa ministrów Kierenskiego oraz ministrów spraw zewnętrznych, wojny i marynarki do kwatery głównej ma na celu ważne sprawy, mianowicie zmiany w kierownictwie armii i przekształcenie kwatery głównej, która będzie znacznie zmniejszona, aby mogła być ruchliwszą. Będzie ona prawdopodobnie przeniesiona z Mohylowa do innego miasta. Podróż ministrów ma trwać 5 dni.

## Postrach Kierenskiego.

Zurych, 12 października.

„Tagesanzeiger“ donosi:

Godnem zaznaczenia jest oświadczenie rosyjskiego dowódcy wojskowego w Finlandji, że niema żadnego najmniejszego podejrzenia o zamiarach zbliżenia się floty niemieckiej ku wybrzeżom Finlandji. Obawy te są bezpodstawne. Wymyślił je Kierenski, ażeby za pomocą nowego niebezpieczeństwa zewnętrznego usunąć wzrastające tarcia pomiędzy stronnictwami.

## Zamknięcie wyższych uczelni w Rosji.

Sztokholm, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Pet. Ag. Tel. donosi:

Ministerjum oświaty wydało rozporządzenie o zamknięciu wyższych uczelni petersburskich do końca roku szkolnego. Działalność naukowa ministerjum będzie trwać nadal.

## Misja japońska we Francji.

Bern, 12 października.

Dzienniki francuskie donoszą, iż do Tulonu przybyła misja marynarki japońskiej, która zwiędziła tamtejsze urządzenia wojskowe i portowe.

## Niemcy a Equador.

Haga, 12 października.

Reuter donosi z Waszyngtonu:

Poseł Equadoru postanowił nie przyjmować oficjalnie posła niemieckiego w Peru, jeżeli uda się on do Equadoru.

W tamtejszych sferach dyplomatycznych dopatrują się w postąpieniu Equadoru zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

## Amerykańskie cele wojenne.

Bern, 12 października.

Stale wzrastające domaganie się jasniejszego sformułowania amerykańskich celów wojennych pobudziły departament stanu do ponownego złożenia oświadczeń przedstawicielom prasy. Jedną z tego rodzaju informacji, zamieszczoną w bostońskim „Monitau“ głosi:

„My wygramy wojnę; Stany Zjednoczone nie przewidują żadnej innej możliwości, jak tylko zwycięstwo.

Pod „zwycięstwem“ rozumiemy osiągnięcie stosunków pomiędzy narodami, odpowiadających sformułowanemu przez prezydenta Wilsona idealowi. Nie ulega wątpliwości, iż narody koalicji znają politykę prezydenta i uznają zasadę żadnej zapłaty, a tylko odszkodowanie za rzeczywiste spustoszenia. Rząd Stanów Zjednoczonych jest również przekonany, że koalicja zajmie w rezultacie takie same stanowisko.“

Należy tutaj zaznaczyć, że podobne inspirowane wiadomości z Waszyngtonu coraz częściej ukazują się we wszystkich wielkich organach, które nie występują w interesie bezwarunkowej wojny.

## Represje względem Holandji.

Rotterdam, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Amsterdamski przedstawiciel biura Reutera dowiaduje się z poselstwa angielskiego w Hadze o przerwaniu, z rozkazu rządu angielskiego, komunikacji telegraficznej dla deposesz handlowo - finansowych, pomiędzy Anglią i Holandją, co ma trwać dopóty, dopóki rząd holenderski nie położy końca przewozowi piasku, szabru i irtu z Niemiec przez Holandję do Belgji.

Haga, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Z powodu informacji przedstawiciela biura Reutera o przyczynie przerwania komunikacji telegraficznej handlowej pomiędzy Anglią i Holandją „Nieuwe Courant“ pisze:

Trudno sobie wystawić wyraźniejszy dowód nieufności względem zupełnie poprawnej polityki neutralności Holandji, niż ten środek odwetowy. Rząd angielski karze publiczność holenderską za to, że rząd jej nie chce, dla spełnienia życzeń Anglii, lekceważyć swych obowiązków państwa neutralnego.

## Bunt w wojsku francuskim.

Bern, 12 października.

„Berner Tageblatt“ dowiaduje się z Medjolanu, iż zamieszczony wczoraj w turyńskiej „Stampie“ list po raz pierwszy wspomina, że na froncie francuskim wybuchły bunt wojskowe.

## Skutki wojny łodzi podwodnych.

Haga, 12 października.

Według Holland Nieuws Bureau pisze „Daily Telegraph“:

Na początku wojny łodzi podwodnych do dyspozycji osób prywatnych było 1,500 parowców towarowych o pojemności przeszło 1600 ton każdy. Z tych zatopiono 584. Tego poważnego braku nie da się w żaden sposób zastąpić. Istnieje skłonność do przeceniania pomocy amerykańskiej, nie należy jednak zapominać, że linja amerykańska, wymagająca obrony, jest o wiele dłuższą od naszej.

Zurych, 12 października.

„Neue Züricher Zeitung“ donosi z Hagi: W ostatnim tygodniu września do portu w Rotterdamie nie przybył ani jeden okręt.

## Zamknięcie portów.

Zurych, 12 października.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z nad granicy francuskiej: Wszystkie włoskie i francuskie porty na morzu Śródziemnym 5 października zamknięto ponownie.

## Zmniejszenie się dowozu do Anglii.

Berlin, 12 października.

Najświeższe urzędowe cyry dowozu do Anglii wskazują ponownie znaczne zmniejszenie się.

Porównując pierwsze 8 miesięcy 1915 roku z tym samym okresem czasu 1917 r., to okaże się, że dowóz drzewa zmniejszył się z 2,500,000 sążni na 350,000 sążni, żelaza i stali z 766,000 ton na 317,000 ton, dowóz gliceryny z 480,000 na 5,700 centnatrów angielskich.

## Dowóz węgla do Włoch.

Zurych, 12 października.

Według doniesień dzienników włoskich, angielskie dostawy węgla do Włoch w miesiącu wrześniu były mniejsze o 65%, aniżeli głośno umrowy zagwarantowane traktatami.

## Cesarz Wilhelm w Sofji.

Sofja, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Bułgarska Ag. Tel. donosi:

Przy wspaniałej pogodzie, jaka nastąpiła po dwudniowym deszczu, stolica Bułgarii stroi się na przyjęcie cesarza niemieckiego, przybywającego do Sofji po raz pierwszy. Miasto udekorowano flagami niemieckimi i bułgarskimi. U wejścia do miasta zbudowano łuk tryumfalny z napisem: „Witaj, Wasza Cesarska Mości, cesarzu niemiecki, nasz wielki sprzymierzeńcu“. Burmistrz za pomocą ogłoszenia podał do wiadomości mieszkańców fakt przybycia cesarza i wezwał ludność, aby wystąpiła naprzeciw dostojnego gościa, którego przyjazdu i mieszkańcy Sofji oczekują z wielką niecierpliwością.

Sofja, 12 października.

(Telegram W. A. T.)

Bułgarska Ag. Tel. donosi:

W mieście panuje wielkie poruszenie w oczekiwaniu przybycia cesarza niemieckiego, któremu będą towarzyszyć syn jego, August Wilhelm, i sekretarz stanu v. Kühlmann. Od wczesnego rana ludność zrywa się na nogi. Mające nastąpić przybycie cesarza objawia się w postaci wspaniałego dekorowania miasta. Wszystkie ulice, przez które będzie przeciągał pochód z dworca kolejowego do zamku, ubrane są girlandami, a także literami imienia cesarskiego, sporządzonymi z zieleni i lampek elektrycznych. Wazniejsze budowle przybrano w barwy bułgarsko-niemieckie. Na wszystkich domach powiewają flagi sprzymierzeńców.

Dzienniki witają z zapałem dostojnego gościa, niektórzy nawet w języku niemieckim i podkreślają głęboką radość ludności sofjskiej, która będzie miała rzadki zaszczyt oglądania władcy sprzymierzonego państwa niemieckiego, pierwszego obcego panującego, który odwiedził stolicę bułgarską.

Adjutant przyboczny gen. Markoff, przydzielony do osoby cesarza, i minister Czaprasznikow, mający towarzyszyć sekretarzowi stanu v. Kühlmannowi, a także inne osoby świty honorowej udały się do Niszu w celu powitania wysokich gości i stawienia się do ich rozporządzenia.

Od południa wczorajszego zaczęły płynąć tłumy ulicami, wiodącymi ku dworcowi kolejowemu. Żołnierze utworzyli szpaler, za nimi stanęli uczniowie szkół miejskich. Nacisk publiczności stawał się coraz większy i z trudnością zdołano utrzymać ją w porządku. Na stopniach dworca czekali członkowie ciała dyplomatycznego, prezydium sobrania, posłowie, generałowie garnizonu i wysocy dygnitarze. Na dworzec udali się też ministrowie z prezydentem swoim Radosławowem na czele, a także byli ministrowie. Wkrótce potem przybył król z następcą tronu, ks. Borysem i księciem Cyrylem.

Pociąg cesarski przybył o godz. 4 m. 45. Wjazd pociągu ogłoszony był przez strzały armatnie. Cesarz ukazał się w oknie, salutując króla Ferdynanda. Natychmiast król Ferdynand, ubrany w uniform pruskiego feldmarszałka, podszedł do cesarza, mającego na sobie uniform pułkownika 12-go pułku piechoty bułgarskiej, którego jest szefem honorowym. Obaj monarchowie serdecznie ucałowali się w oba policzki. Powitanie ich nacechowane było niezmierną serdecznością. Następnie cesarz zwrócił się ku obu księżom i ku prezesowi ministrów, Radosławowowi, i zamienił z nimi bardzo serdeczne wyrazy. Zaczem nastąpiło przedstawienie. Tymczasem z pociągu wysiedli ks. August Wilhelm i sekretarz stanu v. Kühlmann i wzięli udział w rozmowie. Cesarz prosił też o przedstawienie mu byłych ministrów, z którymi przez chwilę porozmawiał. Cesarz był w bardzo dobrym humorze, który udzielił się wszystkim obecnym.

Po przemaszewaniu ustawionej na dworcu kompanji honorowej, obaj monarchowie wsiadli do powozu galowego i pojechali do pałacu. Za nimi udali się: ks. August Wilhelm z ks. Borysem i inne osobistości. Przed urzędowym na cześć cesarza lukim tryumfalnym burmistrz, zgodnie ze zwyczajem krajowym, wręczył cesarzowi chleb i sól i wygłosił mowę, w której powiedział, że jestto poremką braterstwa, otwierająca cesarzowi serca bułgarskie. Cesarz dziękował nader serdecznie. Cesarz witał też przez kolonij niemieckiej i dyrektor szkoły niemieckiej. 9 dziewcząt wroczyły cesarzowi bukiet, poczem pochód ruszył dalej wśród burzliwych oklasków tłumy. Gdy cesarz wysiadł przed zamkiem królewskim, powitała go kompanja honorowa wychowawców szkoły wojskowej. Wczoraj wieczorem odbyło się w zamku utrozyste przyjęcie.

## Droga do pokoju otwarta.

Haga, 11 października.

Donoszą tutaj z Waszyngtonu:

Korespondent nowojorski „Evening Post”, ozerpięcy zwykle swe informacje z nader poważnych źródeł, w ten sposób wyraża się o roli pokojowej rządów neutralnych:

Rządy państw neutralnych stały się najważniejszymi ośrodkami, w których zbiegają się nici ruchu pokojowego.

Aczkolwiek Watykan nie ustaje w swych usiłowaniach nawiązania porozumienia między poważniejszymi stronami, jednakże najważniejszą rolę odgrywają dyplomaci i posłowie krajów neutralnych.

Wzmogli oni swą działalność od chwili udzielenia przez Wilsona odpowiedzi na notę papieską. Przedstawiciele dyplomatyczni państw neutralnych w Berlinie nie ośmiękali, w sposób zresztą nader ostrożny i dyskretny, zwrócić uwagę rządu niemieckiego na te okazy noty Wilsona, które stanowią podstawę do rokowań pokojowych.

W związku z tem zaznaczyć należy, że punkt ciężkości tej akcji leży w stanowczej opozycji prezydenta Unji przeciwko rozkwalifikowaniu istniejących państw.

W Niemczech panował ogólnie pogląd, że wynurzenia angielskich mężów stanu wskazywały na dążenie koalicji do doprowadzenia do rozpadnięcia się Rzeszy niemieckiej na szereg państw i państweczek. Uroczyste odrzucenie tej myśli przez prezydenta Wilsona uważać należy za wyraz opinii całego wieloporozumienia.

To samo stosuje się do stanowczego potępienia przez prezydenta walki gospodarczej po wojnie. Punkt ten miał pewnie na celu przekonanie Niemców, że Ameryka żąda wprowadzenia odpowiedzialnego ministerjum w Niemczech bezinteresownie.

Nieporozumienia wywołane mogła dozwolna interpretacja pewnej części noty Wilsona. Niemcy mianowicie mogli przypuszczać, że Stany Zjednoczone przeciwne są wszelkiej akcji pokojowej. Ten pogląd jest fałszywy. Drzwi do rokowań pokojowych są wciąż otwarte i zależy tylko od Niemiec uczynić odpowiedni krok i przedstawić takie gwarancje, które zarówno Stany Zjednoczone jak i państwa z niemi sprzymierzone przyjąć będą mogły.

Gwarancje te jednak pochodzić muszą od rządu odpowiedzialnego.

Pod tym względem nota Wilsona do Papieża zawiera wiele niejasności. I w tym kierunku właśnie neutralni oddać by mogli wielką przysługę sprawie pokoju, gdyby wyjaśnili liberalom niemieckim, co Stany Zjednoczone rozumieją pod domaganiem się rządu odpowiedzialnego.

W ciągu długiego okresu czasu neutralni w swych dążeniach pokojowych mieli jedynie humanitarne względy na celu. Wojna ekonomiczna, prowadzona przez Amerykę dodała im teraz bodźca do tem e-

nergiczniejszych wysiłków. Obecnie państwa neutralne są też najbardziej zapalonymi zwolennikami pokoju.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronie 6-ej.

## Nowe umundurowanie polowe wojsk polskich.

W „Nowej Reformie” czytamy:

Dowództwo Korpusu posiłkowego rozkazem z dnia 6 b. m. wprowadziło nowe jednolite umundurowanie dla wszystkich oddziałów Legionów, oraz tych części sił, które pozostały jako oddziały instruktorskie w Królestwie Polskiem. Przepisy i instrukcje zostały szczegółowo opracowane przez komisję uniformową, ustaloną przez dowództwo Legionów.

W skład komisji wchodził podpułk. Andrzej

Galica, majorzy: Marcell Śniadowski i Adam Niemiński, rotm. Wojciech Kossak, kap. Czesław Januszkiewicz, oraz podpor. Bolesław Dunin - Wąsowicz. Instrukcja ukazała się w formie małej książeczki o 95 kolorowanych rycinach z treściwym wstępem, który uwzględnia drobniuszko całe umundurowanie, oraz specjalne odznaki i emblematy, przepisane dla oddziałów technicznych.

W myśl obowiązujących odtąd przepisów, wszystkie rodzaje broni, z wyjątkiem ulanów i duchowieństwa, noszą mundur jednokolorowego kroju, barwy polowo - szarej, poszczególne rodzaje broni różnią się barwami wypustek.

Bluza żołnierska jest kroju dotychczasowego z kołnierzem wykładanym z materiału bluzy, zapinana na 6 otwartych guzików metalowych, białomatowych z orłami, z tyłu 2 guziki również z orłami w formie haków dla podtrzymania pasa, kieszenie (2) u dołu bluzy z wypustką koloru broni, na naramiennikach wyszyty numer oddziału w kolorze broni. Guziki zapinające naramiennik mają numer pododdziału.

# Talar, markę, grosz, fenig

wyjmujcie z kieszeni!

Jak wiele płatków tworzy lawiny, jak wiele małych mrówek znosi części do wielkiego budynku, tak powinny wyrość przy 7 pożyczce wojennej, z niezliczonych subskrypcji miljardy, potrzebne ojczyźnie, by złamać ostatecznie przekorę wrogów.

Dlatego podpisuj!

560-1

Plaszcz zapięty na jeden rząd guzików z orłami, kołnierz wykładany z materiału plaszczu, naramiennik, jak na bluzie.

Czapka — maciejówka polowa — szara z orzelkiem metalowym, na tarczy orzelka numer, lub emblemat oddziału.

Bluza oficerska kroju, jak dla szeregowych, kołnierz stojący wykładany, kieszenie naszyte z wierzchu i przystębnowane z faldem pośrodku wzdłuż kieszeni, klapy kieszeni prostokątne, zapinane; powyżej odwinięcia rękawa obok szwu mały guzik z orłem.

Naokoło kołnierza wzdłuż przedniego brzegu bluzy, naokoło klapy kieszeni, naokoło odwinięć rękawów wypustki rodzaju broni.

Plaszcz zapięty na dwa rzędy guzików z orłami, kołnierz z gładkiego sukna, barwy plaszczu z paskami w kolorze broni, na paskach małe guziki z orłami.

Na plaszczu i bluzie naramienniki z metalowego biało - matowego sznura w formie trefla (listek koniczu) podłożone suknem barwy broni, dla oficerów do kapitana — z podwójnego gładkiego sznura płaskiego, dla oficerów sztabowych — z potrójnego sznura splecionego, dla generałów — z potrójnego sznura z koroną, podkład karmazynowy z białą wypustką.

Na treflu naszyty jest numer pułku, u lekarzy, emblemat, generałowie mają na spodniach podwójne lampasy karmazynowe, oficerowie sztabu generalnego lampasy barwy amarantowej. Czapka oficerska pod orzelkiem mieści jeszcze oficerską kokardkę z biało-matowego metalu, oraz matowy haft, naszyty na rzymsku.

Dla kapelanów przeznaczono czarną barwę polowo-szarej, zapinaną na 2 rzędy guzów, splecionych z welnianego sznura i zapiętych szamerywaniami; kołnierz wykładany, na obu rękawach (zamiast naramienników) 3 paski z metalu białomatowego, podłożone fioletowym suknem, na szyi krzyż na łańcuchu.

Dla poszczególnych rodzajów broni ustalono poniższe barwy, które występują na wypustkach, oraz podkładach pod naramiennikami:

- Generałowie, piechota — karmazynowa;
- Sztab generalny, ulani — amarantowa;
- Artylerja — czarna;
- Saperzy — szkarłatna;
- Oddziały lotnicze — żółta;
- Oddziały służby łączności — jasno niebieska;
- Oddziały służby samochodowej — niebieska;
- Tabór — brunatna;
- Kapelani — fioletowa;
- Lekarze — czarna (aksamit);
- Oddziały sanitarne — biała;
- Audytorjat — bordo;
- Zandarmjerja polowa — jasno żółta;
- Intendentura — ciemno wiśniowa (aksamit);
- Prowiantowi ofic. — ciemno zielona;
- Rachunkowi ofic. — niebiesko-szara;
- Weterynarze — zielono-oliwkowa;
- Kancelaryjni ofic. — ciemno-niebieska;
- Aptekarze — różowa;
- Poczta polowa — pomarańczowa.

Oprócz naramienników, zatrzymują oficerowie i szeregowi 1, 2, 3, 4, 5, 6 pp., 1 i 2 p. ulanów, 1 artylerji, oraz ci wszyscy, którzy w dniu 10 kwietnia 1917 r. służyli w Legionach — wężyk legjonowy na kołnierzu, jako odznakę specjalną.

Generałowie noszą na kołnierzu bluzy szeroki haft na karmazynowej patce, oficerowie sztabu generalnego, oraz do tegoż przynależni, mają na kołnierzu szarą aksamitną patkę i wężyk.

Akselbanty splecione z metalowego białomatowego sznura otrzymują generałowie, oficerowie sztabu generalnego, oraz przydzieleni, adjutanci wyższych sztabów od brygady w górę (sznur podwójny) i adjutanci pułków (sznur pojedynczy). Poza tem specjalne odznaki i emblematy ustalono dla kompanji karabinów maszynowych, telefonistów, miotaczy min i granatów, pionierów, lotników i oddziałów szturmowych, — duchowni, lekarze, oficerowie sanitarni, aptekarze i sanitariusze noszą w polu przez lewe ramię białą opaskę z czerwonym krzyżem.

Szeregowi z cenzusem oficerskim noszą wzdłuż

GAMASTON.

## CZARNA ZAGADKA.

— A teraz — odezwał się ksiądz Michel — pozwólcie, że ja głos zabiorę: Wyjechałem wówczas z Lobster Bay, z zamiarem powrócenia za dni pięć, tymczasem biskup powierzył mi załatwienie bardzo ważnej sprawy w Punsacola we Florydzie. Pojechałem, sprawę załatwiłem, ale klimat, a zwłaszcza ciekawa flora zatrzymały mnie. Codziennie czulem się lepiej i przed tygodniem wróciłem zupełnie zdrowy, a z gazety dowiedziałem się o sprzedaży Jotavilla, jako zbiegłego murrzyna, myślałem, że to jakiś epawo takiegoż nazwiska, nie Bóg mnie natchnął, poszedłem do więzienia murrzynskiego. Jako duchownego wpuszczono mnie z łatwością, i wtedy przekonałem się o prawdzie. Byłem pewny, że jest to jakieś fatalne nieporozumienie i pragnąłem przyjść z pomocą nieszczęśliwemu. Niestety pan Jotaville nie posiada żadnych dokumentów, stwierdzających tożsamość i pochodzenie jego osoby; wiedział tylko od stryja, że jest urodzony w Nowym Orleanie, i że stryj po śmierci ojca, zabrał go do siebie. Położenie groźne; nie było sposobu wylegitymowania się i zbicia zarzutów, że nie jest zbiegiem, a wolnym obywatelom, bo jego murrzynskie pochodzenie było stwierdzone przez rzeczoznawców. Nazajutrz korzystając z mego stanowiska przy jego

eksc. biskupie tutejszym, opowiedziałem mu całą tę sprawę, poczynsz od naszej znajomości w Lobster Bay. Zainteresowało to bardzo jego eksc. i onegdaj zakomunikował mi, że doskonale przypomina sobie lekarza Jotaville, który mieszkał na S. Bernhard Avenue, w domu, gdzie znajduje się apteka pod „White Musquesha”, leczyl on wysmienicie choroby oczu i zmarł przed dwudziestukilku laty; biskup polecił zebrać wiadomości. Wczoraj wieczorem wezwał mnie do siebie i zakomunikował, że stara murrzynka, matka robotnika przy istniejącej po dziś dzień aptece, doskonale pamięta nieboszczyka doktora, był on nie żoną, ale służyła u niego piękna, młodzianka mulatka, z którą miał syna zupełnie białego, matka w kilka dni po urodzeniu dziecka umarła, a doktor wychowywał dziecko i bardzo je kochał; w dwa lata potem umarł, a chłopaka zabrał jakiś krewny doktora. Mam nadzieję, że to wszystko sprawdzi się i że zdobędziemy potrzebne dokumenty.

Jotaville postanowił niezwłocznie udać się i usłyszeć od owej murrzynki znane jej szczegóły — i zaproponował czyby Wirginja nie chciała również pojechać, na co przystała. Davis zwrócił uwagę, że poszukiwanie i zdobywanie dokumentów może iść swoim trybem, a najpóźniej w 48 godzin należy spełnić wobec prawa zobowiązanie miłoś Wirginji, przeto najdalej pojutrze rano muszą się odbyć zaślubiny. Ksiądz obiecał, że wszystko bierze na siebie. Po wspólnem śniadaniu Wirginja i Louis zabrali z sobą Jonasa i pojechali do apteki pod

„Białym Piznowcem”, by zobaczyć się z murrzynką.

Nie była ona weale taką starą, dobiegała pięćdziesiątki i miała pamięć wyborną; wychwalała doktora, z rozrzewieniem opowiadała, jaki był zaony i dobry dla murrzynów, jak się nimi opiekował i leczył, ilu cierpiącym na oczy dopomógł, jak murrzyni kochali go i plakali na pogrzebie. O matce Louis mówiła, że była dobra, gospodarna, pomagała biednym, doktor kochał ją bardzo, ona zaś śliczna, miała ładne oczy i włosy, jedno tylko szpecifko Maoure — dodała, — była za jasna, taka jasna jak cynamon, a chłopca urodziła zupełnie białego; w pięć dni potem umarła, doktor był bardzo zmarłwiony, dzieciaka kochał, a jednak wziął do niego białą namkę... dwa lata jeszcze żył, a potem dziecko zabrał jakiś krewny.

Okazało się że i aptekarz znał blisko doktora i zachował o nim bardzo dobre wspomnienie; był on wysokiego wzrostu i Louis zupełnie był do niego podobny.

Obdarowawszy hojnie murrzynkę — powrócił.

Jotaville znów zwrócił się do Wirginji: — Nie ma najmniejszych powodów, żeby nie wierzyć murrzynce — jeszcze raz zwracam uwagę na całą niestosowność zaślubienia mnie — jestem dzieckiem niewolnicy...

— Niewolników niema — odrzekła — są tylko nieszczęśliwe ofiary przemocy — a człowiek odpowiada nie za swoją barwę ciała i pochodzenie, ale za czyny, tego mnie nauczyło obcowanie z tobą, — mój mężu.

Nazajutrz rano ksiądz Michel pobłogosławił związek małżeński w kościele katedralnym św. Ludwika. Potem sporządzono akt wyzwolenia Jonasa, który jednak, mimo wielkiej radości, nie chciał opuścić nowożeńców. Kochał Wirginję, pamiętał, jaką była dla jego matki, jak użyła go czytać, pisać i kochać Bogga. Został przy nich na służbie. Po lunchu ks. Michel zawiózł nowożeńców do biskupa, który życzył sobie ich poznać. Wielce zacny, światły i powszechnie szanowany ten kapłan był najzaciejszym wrogiem niewolnictwa. Książę kościoła wyraził wielkie słowa uznania dla miłości chrześcijańskiej Wirginji, udzielił jej błogosławieństwa i przyrzekł dolożyć starań, aby zebrać jaknajwięcej wiadomości o Jotavillu ojcu.

Obie gazety wychodzące wówczas w Nowym Orleanie podały wielokształtne wiadomości; najprzód o przebiegu licytacji, dalej o ślubie i „pochodzeniu Jotavilla. Wspomniano ojca doktora, jego zasługi, wiedzę i patriotyzm, ale i faniacja reporterska znalazła pole; jeden utrzymywał, że niewolnica doktora, Maoura mulatka, matka Louis, była z królewskiego rodu; dziadek jej bowiem był kacykiem, jednego z plemion na wybrzeżu Kości słoniowej i, że doktor zaślubił ją na śmiertelnym łożu... oraz, że został po niej naszyjnik jej matki z muszli i zębów dusiciela, niezaprzeczony dowód królewskiego pochodzenia...

odwinięta rękawów bluzy i piaszcza biało-matowy pasek, z karmazynową nitką pośrodku.

Barwy nowego umundurowania, oraz krój oparto głównie na wzorach z przeszłości polskiej wojskowości, znalazły tu uwzględnienie tradycje Legjonów Dąbrowskiego, oraz wojsk 1831 r. w praktycznym zastosowaniu do nowoczesnych wymogów techniki, oraz kostjumologii wojskowej.

Ze sztuki.

Towarzystwo Sztuk Pięknych. Wystawa prac: T. Cieśliewskiego, B. Kopyńskiego, R. Dzierzbickiego, S. Szygelli i W. Skoczylasa.

Milcza podczas wojny Muzy i nad polem sztuki rozpostarła swoje skrzydła — martwa cisza.

Zadną twórczości, żadnego polotu, żadnego wysiłku wzywa! Wszystkie zasklepiło się w kontemplacji i wegetuje w stanie odrętwienia! Odczuwa ów proces w wysokim stopniu i nasza „Zachęta“, nigdy może tak nie wegetująca jałowizną, jak czasu nieszczęśliwej wojny. Malczewski nie przemawia już symbolistyką swoich płócien wspaniałych; Falat umęczon robotą portretów aktualnych, spoczywa na laurach; Wyczółkowskiemu nie o malowaniu kwiatów marzy się teraz; Kossak, po brawurowej „szarży pod Rokiciną“, odwraca już oczy ze zgrozą od okropnych fragmentów bitew, Masłowski zestarzał się, Mehoffer oszczędza się...

Więc odsadzają się od ziemi młodzi i gorączkowo biorą się do pracy, czując, że to na nich właśnie pora zastąpić nieobecną starszyznę...

I pracują młodzi, pracują...

Mieliśmy przecież przed paroma miesiącami zbiorową wystawę szeregu malarzy, wśród których migły ognie prawdziwego talentu a dziś znowu kierownik „Zachęty“, p. Krywul przygotował nowe pokazy interesujących prac malarskich, ozdobione już nawet znanymi w sztuce nazwiskami.

A chociaż są to pokazy poważne i chociaż cieszy się dusza nasza, że oto jednak, mimo najfatalniejszych warunków, powstają nowe talenty rodzime, od pierwszego przecież rzutu oka sprostujemy ów dezorganizujący artystę wpływ wojny, wpływ, który przybija twórcę do ziemi, skruca łańcuchem niemocy jego myśl i, w żywym Helikonu strąca go na padół doczesny.

Trzeba się więc z konieczności zadowolić tem, co jest. A tak zmniejszwszy wymagania, dajmy pierwszeństwo p. Cieśliewskiemu, którego, jak wiadomo, ulubionym tematem są fragmenty z dzielnic Starej Warszawy. Kochana Stara Warszawa! Iluż ona, dzięki swym szacownym murom, wstawiła artystów, od Marcina Zaleskiego począwszy a na p. Kopyńskiego skończywszy! Bo obok sali p. Cieśliewskiego mamy salę p. Kopyńskiego również z aukami i murami Starego Miasta, tylko, że kiedy p. Cieśliewski maluje swoje fragmenty z zupełną pewnością techniki, z właściwym poczuciem kolorystycznym i szlachetnie i poważnie, — p. Kopyński pomaga swoim rysunkom wszelakimi efektami barw, których nadużywa. Jego płóciénka są tedy zapewne bardziej kolorowe, aniżeli prace p. Cieśliewskiego, przy zestawieniu ich jednak z temi ostatnimi, szala walorów artystycznych przechyla się gwałtownie na stronę p. Cieśliewskiego. Prosta rzecz, że talent p. Kopyńskiego w przyszłości, daj Boże najbliższej, dojrzejże a rozum i smak nakaza mu odrzucić precz tanie efekty malarskie i wtedy omszałe mury staromiejskie, uwiecznione pędzlem p. Kopyńskiego oglądać będziemy z istotnym wzruszeniem i na razie przecież dar wywoływania podobnych uczuć musi jeszcze pozostać wyłącznie przy p. Cieśliewskim...

Ciekawie przedstawia się rodzaj talentu p. Szygelli, malarza a niezdeterminowanych a raczej o różnorodnych skłonnościach. Tu pejzaż — miękki, szorstki, z rozległą perspektywą, tam znów — karykatury wyborne, pozbawione płaskiej szarży, a przecież rzetelnie komiczne. Czuje się jeszcze w obrazach p. Szygelli jakby niejaką lekkość pędzla i brak tej właśnie stanowczości, która odrazu decyduje o charakterze artystycznym twórcy. Niemniej jednak, prace p. Szygelli zapowiadają nową siłę malarską o wartościach niepoślednich.

W sąsiedztwie z utworami p. Szygelli widać obrazy p. Dzierzbickiego. Są tu: ludzie, zwierzęta i pejzaż. Powiedźmy odrazu, że ludzie i zwierzęta, nie udają się p. Dzierzbickiemu: nie daje im artysta ni krwi ni ciała, no a w takich warunkach żyć przecież nie mogą. Są martwe — mimo widocznych wysiłków autora, by je uczynić żyjącymi. Natomiast pejzaże p. Dzierzbickiego drgają już życiem i przykuwają uwagę szczególnie zaletami perspektywy.

Dolną salę naszego gmachu sztuki zajmują grafiki i akwaforty p. Skoczylasa; niektóre z nich utrzymano w stylu włoskiego czternastowiecza, innych zaś charakter oparto na wzorach staroniemieckich. Są to prace, świadczące o doskonałości techniki i subtelnym wysiłku artysty, którego talent wybitny wlewa nieco krwi w anemiczny organizm naszej zaniedbanej sztuki graficznej.

A. S.

VI-ta lista agentów ochrony.

„Echo Polskie“ z 19 września ogłasza szóstą listę agentów ochrony warszawskiej, zestawioną przez komisję dla zabezpieczenia nowego ustroju. Rabinowicz Jan Wacław, syn Dawida, pseudonim „Kwieciński“ (Aprielski), wstąpił do warszawskiej ochrony w maju 1907 r. Początkowo donosił w Oczarzu, a w końcu 1907 r. z zagranicy. Głównie dawał wiadomości z życia rewolucyjnego emigracji, o organizacjach i zebraniach w Krakowie, o zjazdach partyjnych, o kulturalnych i oświatowych towarzystwach, jak np. o Macierzy Polskiej, Sokole, o zjeździe młodzieży w Zakopanem i t. p. Przesyłał też treści ważniejszych artykułów prasy nielegalnej i zagranicznej. Zaproponował zorganizowanie zagranicą biura prasowego dla informowania warszawskiej ochrony o politycznej emigracji w Poznaniu, Lwowie i Krakowie. W 1909 roku pracuje także jako szpieg wojenny. W sierpniu 1912 roku przeszedł się na służbę do wojennego biura wywiadowczego („kontrazwiędki“). Nie odszukany.

Trochomowicz Marjan, robotnik, pseudonim „Bogocik“, wstąpił do warszawskiej ochrony w kwietniu 1910 r. Miał związek z centrum PPS. (Fr. rew.) i korzystając z tego, donosił o przyjazdach kierowników partyjnych Królestwa z zagranicy, o przyjazdach oddziałów bojowych, o wykonywaniu ataków terrorystycznych, o zamierzanych przez partię zamachach, oświadczył oświadczenia zjazdów i konferencji partyjne. Między innymi informował o działalności Wł. Kunowskiego, b. członka Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie. Skutkiem jego doniesień aresztowano wielu wybitnych działaczy z PPS. (Fr. rew.). Otrzymał 100 rb. miesięcznie. Nie odszukany.

Ressler Paweł, syn Jakóba, pseudonim „Iwanow“, były katorżnik, wstąpił do warszawskiej ochrony w kwietniu 1910 roku. Donosił o działalności PPS. (fr. rew.) z Krakowa, o przyjazdach ludzi partyjnych do Królestwa Polskiego i o osobistym składzie sekcji zagranicznej. Między innymi donosił o działalności partyjnej studenta Długoszewskiego. Prystora i innych, którzy wskutek tego zostali później aresztowani. Został przeniesiony do oddziału korespondencji sztyrowanej przy warszawskiej ochronie, gdzie odczytywał partyjną korespondencję, pisaną umówionym alfabetem. W październiku 1911 roku donosił cały szereg adresów partyjnych w Łodzi, oświadczył zebrania partyjne i kierowników organizacji. Nie odszukany.

Nowosielski Jakób, pseudonim „Soński“ (Sonski) robotnik, donosił o partii SDKP i L. od czerwca 1907 r., o osobistym składzie głównego zarządu partii, o osobach, prowadzących robotę partyjną, o technikach, drukarni partyjnej, o drukowaniu nielegalnego organu partyjnego „Czerwony Szandar“ i partyjnym biurze. Większość wiadomości dostarczał z więzienia, gdzie odsiadywał karę. Informował także o innych organizacjach rewolucyjnych na podstawie informacji, wydanych mu podstępnie od towarzyszy więziennych. Donosił do 1911 roku. Nie odszukany.

Mrozowski Józef, syn Władysława, pseudonim „Tapięć“, wstąpił do warszawskiej ochrony w kwietniu 1910 r., informował o fr. rew. PPS. Donosił o ruchu rewolucyjnym między kolejarzami, wskutek czego w październiku 1910 r. dokonano między nimi wiele aresztowań (Starecki i inni). Otrzymał 80 rb. miesięcznie. Nie odszukany.

Truk Fryderyk, pseudonim „Sympatyczny“, robotnik, wstąpił do warszawskiej ochrony w kwietniu 1910 r. Informował o organizacji PPS (lewicy), donosił o zebraniach partyjnych i o osobach, pracujących w warszawskiej organizacji, oświadczył także działalność członków PPS. fr. rew. Skutkiem jego doniesień aresztowano w grudniu 1911 r. Krystynę Świeczkowską. Nie odszukany.

Nejmark Jakób, redaktor „Gazety Kujawskiej“ we Włocławku, pseudonim „Pigmalijon“, zaczął pracować w warszawskim zarządzie zandarmierji od lutego 1914 r. Informował o literackich stosunkach i działalności instytucji kulturalno-oświatowych. Oświadczył gazety o kierunku marksowskim: „Nowe życie“ i „Nasza Trybuna“, donosił o współpracownikach gazet „Zaranie“ i „Kuznia“. Żądał od zarządu zandarmierji subsejdu na wydawanie we Włocławku gazety. Pensji określonej nie otrzymywał. Nie odszukany.

Wojełchowski Wincenty, syn Piotra, pseudonim „Mark“, wstąpił do warszawskiej ochrony w październiku 1908 r. Dawał ogólne sprawozdania o soc. dem. związkach zawodowych i donosił o pojedynczych osobistościach z różnych partji. Oświadczył także zjazd Kółek włościańskich Staszica i działalność warszawskich ludowców między włościanami. W ostatnich latach wiadomości nie dawał.

Premjera w „Rozmaitościach“.

„Apostata“ sztuka St. Kozłowskiego. Rzecz ze stosunków rosyjskiego dworu, ze „słodką carową“ Elżbietą, z polującą na tron samodzielną przyszłą Katarzyną II, z psychopatą, jutrzejszym Piotrem III, ba! nawet z postem polskim, stolnikiem litewskim, przyszłym królem Stanisławem Augustem.

Groteska w stylu Shawa? Czy tragedia w stylu Merzkowskiego?... Ani jedno, ani drugie. Być Shawem — paradoksy? Niestety, na to brak znakomitemu autorowi farsy „Medal 3 Maja“ głębokiego wniknięcia w ponure dzieje despotji rosyjskiej.

Dał to, co dał potrafił. Widowisko, na które patrzy się z przyjemnością, zwłaszcza, że dopisała barwna wystawa, dopisał stylowy gest Lądowej (Caryca), wzdruk Leszczyńskiego (Stolnika), artystyczny trud Wegrzyna (Piotra) i kostjum Sosnowskiej (Katarzyny). Dał gładki, potoczny dialog, którego słucha się mile — z początku. Bo ku końcowi fastryga wygląda coraz jawniej, intryga psuje się, dziecinność. Wiara autorska w to, że Piotr, jako szaleniec, może pleść, co mu ślina przyniesie na język — być raz idiota skończonym, innym razem przenikliwym znawcą duszy Katarzyny — zawiodła. Zapomniał autor o Szekspirowskiej wskazówce, że i szaleństwo nie jest bez metody.

Mniejsza o to, iż nie potrafił rzucić w odmęt okrutnych dziejów. Scherr ironista w historycznym opisie tej epoki wstrząsa nas strokroć bardziej. Kozłowski bierze taflę popularnie zamartwą historji i ślizga się po niej w lekkich swoich saniach. Jest to prawo jego chwytania życia od zewnątrz. Ale szkoda, że łód załamuje się pod nim i w czwartym akcie jego sanie padają w przerebel rżakon-

sekwencji. W chwili, gdy piorun dziejowy zamknął sprawiedliwym wyrokiem cykl wielkomy zbrodni Romanowych, pragnęlibyśmy, aby autor polski wykazał więcej głębi w traktowaniu dziejów Moskwy. Zwiastuje, że wie o tem dobrze, iż poza jego słodkawym na scenie romansem między „rycerskim“ Poniatowskim i pozbawioną w sztuce krwi Katarzyną — krył się sznur na szyję niepodległej Rzeczypospolitej, co Słowacki wyraził lapidarnym orzeczeniem: „Nierządnicą Car-Katarzyna dała nam za króla — króla z trupią głową“. Tego nie wyczuwało się w utworze Kozłowskiego. L. B.

Wobec braku papieru otrzymaliśmy wczoraj rozporządzenie ze strony Wydziału wydawniczego przy general-gubernatorstwie Warszawskim, aby zamierzonych z okazji rocznicy skonu Kościuszki powiększonych numerów jubileuszowych nie wydawać. Z tego powodu pomimo poczynionych przygotowań musimy się wyrecz wydania obszerniejszego numeru z powodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 13 października 1703 r. Karol XII po dłuższym oblężeniu zdobył Toruń, broniony przez saszów.

1787 r. Biskupi Sołtyk i Załuski i hetman Wacław Rzewuski z synem wywiezieni zostali do Kurlugi.

1793 r. Tadeusz Kościusko mianowany został generałem brygady wojsk amerykańskich.

Imieniny. Dziś Edwarda kr. Jutro Teresy i Jadwigi.

Zebrań. Dziś o g. 7 i pół wiecz. w siedzibie Stow. nauczycielskiego odbędzie się posiedzenie połączonej sekcji.

Odczyty. Dziś o g. 5 pop. w sali teatru Rozmaitości dr. W. Orłowski wygłosi odczyt p. t. „W setną rocznicę skonu Tadeusza Kościuszki“.

„Pan“ i „niech“.

Onegdaj 22 radnych zgłosiło wniosek, domagający się, żeby robotnikom miejskim pełnoletnim zwierzchniej mówili „panie“, a do tych, którzy nie skończyli 21 lat, by zwracano się przez „niech“, w trzeciej osobie.

Wniosek ten rozweselił radnych, którzy go nie podpisali i gdy wnioskodawca motywował jego wagę, rozbywaniem oponenti wolał:

— Niech siada! — dając tem do zrozumienia primo, że pojęli intencję wnioskodawcy, a secundo, że pozycyją d-ra Pręgoszewskiego za młodszego, niż jego wygląd wskazuje.

Ponieważ wniosek wyszedł ze stier burżuazyjnych, radny Ciszewski uważał za niezbędne przeciwstawić mu kilkanaście idyllicznych komunałów o robotniku, a radny Arciszewski potężniwie zauważył, że jeśli burżuazja postanowiła z okazji rocznicy Kościuszkowskiej zrobić prezent sterze robotniczej, to niechaj rozwiąże się i zbierze na nowo, jako wyłoniona z wyborów na zasadzie... sześcioprzemiotnikowego głosowania.

W rezultacie przyjęto rezolucję r. Ciszewskiego o przejściu nad wnioskiem 22-ch do porządku dziennego.

I wniosek przepadł. A szkoda. W istocie swej bowiem nie był on wcale taki śmieszny, jakim go w toku dyskusji uczyniono. Miał on wszakże na widoku lepsze traktowanie robotnika, a takich intencji przedstawicielom robotników lekceważyć nie wolno.

Metoda zaspypywania przepaści kasowych kamieniami, rzucaniami na... przeciwny brzeg nie prowadzi do celu, a tę metodę właśnie wprowadzono do Rady miejskiej, na uciechę galerji.

Dla najuboższych.

Zarząd Tow. „Samarytanin“, pragnąc uczcić rocznicę Kościuszki, postanowił wydawać bezpłatnie w dniu 15 października buljon i chleb najuboższym. Kuchnie ruchome będą stały koło Kopernika i na pl. Wareckim.

Fakultet wojskowy na politechnice.

Senat politechniki powołał komisję do opracowania ustaw i programu wojskowego fakultetu im. Tadeusza Kościuszki.

W skład komisji wchodzi jako rzeczoznawcy: Januszajtis pułk. 6 bryg. pułk. Minikiewicz i ppułk. Berbecki.

Z życia stronnictw.

Na odbytym pod przewodnictwem dr. L. Wernica ogólnem zebraniu członków warszawskiego koła stronnictwa polskiej Demokracji, wysłuchano sprawozdania z działalności komisji organizacyjnej stronnictwa, które przedstawił inż. A. Humnicki. Wyczerpujący referat o obecnem położeniu politycznym wygłosił p. Popiel, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja w sprawie dalszej działalności stronnictwa na gruncie warszawskim. Z uchwał w tej mierze zapadłych podkreślić należy powołanie do życia przy Str. Pol. Dem. specjalnej „Komisji reformy gospodarki miejskiej“, mającej stać się organem akcji obywatelskiej w kierunku udurowienia naszego ży-

cia samorządnego. „Komisja reformy gospodarki miejskiej“ w najbliższych dniach przystąpi do pracy i o zadaniach swych poinformuje publicznie z wezwaniem do współpracy najszerzej kół obywateli.

Pozatem dokonano wyboru zarządu okręgowego Str. Pol. Dem., który aż do czasu zjazdu krajowego stronnictwa będzie pełnił funkcje zarządu głównego. Wybrani zostali jako członkowie: X. K. Bienkowski, T. Brzeziński, A. Eysymant, W. Gruszczyński, A. Humnicki, B. Lutomski, Z. Monozowski, dr. F. Mlynarski, K. Popiel, dr. L. Wornic, oraz jako zastępcy: St. Siegużyński, W. Salinger, M. Straszak, dr. St. Zdanowicz, J. Zelazowski.

Sekretariat stronnictwa mieści się przy ul. Sienkiewicza 4, w lokalu „Centrum Narodowego“.

Rada Stowarzyszeń o strajkach.

Otrzymujemy komunikat następujący: „W związku z zachowaniem się niektórych pracowników biurowych fabryki „Fuchs i S-wie“ podczas strajku robotniczego - „zawijaczek“, Rada polskich stowarzyszeń pracowniczych na pełnem posiedzeniu swem w dniu 5 b. m. uchwaliła jednomyślnie wyrażenie bezwzględnej potępienia łamania przez pracowników strajków ekonomicznych, podejmowanych przez robotników, celem polepszenia sobie bytu. Uchwala ta tyczy się zarówno danej sprawy, jak i wszelkich innych, wynikających na podobnem podłożu“.

Z departamentu oświaty.

Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwraca się do wszystkich redakcyj pism codziennych, tygodniowych, miesięcznych i w ogóle czasopism, wychodzących w Królestwie Polskiem, Galicji, Księstwie Poznańskiem i innych ziemiach polskich i omawiających sprawy szkolne z prośbą o przysyłanie swoich organów i wydawnictw od dnia 1 października r. b. do Departamentu i o wysyłanie ich stale nadal.

Redakcjom, od których Departament otrzyma gazety i wydawnictwa, przysyłany będzie „Dziennik Urzędowy Departamentu“.

Wszystkie pisma proszone są o przedruk powyższego komunikatu.

Przeciw fałszowaniu produktów.

Naczelnik powiatu warszawskiego ogłosił: „Zabrania się wyrobu przedmiotów służących za pożywienie dla ludzi lub ku ich potrzebom, a zmierzającego do nadania tym przedmiotom właściwości ludzkich w sposób taki: 1) że są dodawane do nich substancje, które według poglądu ogólnego, w środkach spożywczych i przedmiotach użytku nie znajdują się, lub znajdują się tylko w nieznacznych ilościach i których obecność obniża ich wartość odżywczą i użytkową; 2) że są do nich dodawane substancje, których dodatek ma na celu nadanie im pozorów jakości wyższej od tej, która jest im z mocy ich ogólnego składu właściwej; 3) że są one zupełnie lub częściowo pozbawione substancji, które warunkują ich wartość odżywczą i użytkową i które według poglądu ogólnego w towarze gotowym do użytku znajdują się winny. Zabrania się też puszczać w obieg i sprzedazy takich środków spożywczych i przedmiotów, o ile ich fałszowanie lub podrobienie jest ukrywane“.

Tow. „Polonia“.

Władze zalegalizowały w dniu 15 z. m. ustawę Towarzystwa ubezpieczeń „Polonia“ w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi pięć milionów marek w akcjach po 100 mk. Towarzystwo rozpocznie swoją działalność po wpłaceniu 25 proc. kapitału zakładowego. Prócz tego założyciele są obowiązani wpłacić 500,000 marek na pokrycie wydatków organizacyjnych. „Polonia“ ma pracować w dziedzinach ogólnym i transportowym. Założycielami są pp.: inż. Władysław Kiślanski, Bohdan Broniewski, Stanisław Skarbiński, Władysław Braunstein, Antoni Gintowt i St. Pfeiffer z Warszawy, oraz pp. Henryk Grohman, Edward Heiman i Wilhelm Hordliczka z Łodzi.

Wieczór Kościuszkowski u handlowców.

Dziś o godzinie 8-iej wiecz. w siedzibie Tow. pracowników handlowych i przemysłowych (ul. Sienna Nr. 16), odbędzie się wieczór Kościuszkowski.

W obrazku „Kościusko wśród ludu“ tytułowa rolę kreuje doskonały jej przedstawiciel, Stanisław Wyryzkowski, sekundują zaś mu pp. J. Ryszkowska, K. Hoffman, Al. Zaremba, Stef. Kwiatkowski, Edw. Wojnarowski, w otoczeniu dwiaty, z Zosią Janicką, Jurkiem Lipowskim i Zygmuntiem Durrem na czele.

Przy wejściu będą sprzedawane wydawnictwa okolicznościowe, rabat, ofiarowany przez wydawców, zasilił kasę komitetu ratunkowego.

Salę dekoruje od wczoraj specjalna komisja z pp. J. Szmorlińskim i W. Wyczółkowskim na czele.

Kościusko a żydzi.

Wczorajszy „Hajn“ zamieścił artykuł p. t. „Kościusko a żydzi“, „Moment“ wczorajszy dał pierwszą połowę artykułu p. t. „Tadeusz Kościusko a jego epoka“, Tygodnik „Judysze Volk“ zamieścił pierwszy rozdział pracy p. t. „Kościusko a żydzi“.

Nekrologja.

Z Kacińskich Justyna Wardyńska, zmarła 29 ub. m. w Ostrowcu, pochowana w Szwernie.

Jadwiga z Fuchsbów Kozakowska, lat 36, zmarła w Petersburgu 29 ub. m. Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 10½ rano w górnym kościele Przemienienia Pańskiego.

# ŁÓDŹ.

## Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie XXVIII).

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godzinie 6 i pół wieczorem przy udziale 35 radnych. Przewodniczył inż. Sułowski w asystencji radnych Rzewskiego i Praszki. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący odczytał porządek dzienny. Pod obrady podpadały wnioski o ujednostajnieniu zwrotu kosztów kuracyjnych za ubogich łodzian bez różnicy narodowości i wyznania; sprawa redukcji spożycia gazu i elektryczności; sprawa protekcyjności przy obsadzaniu posad w instytucjach miejskich i sprawy podatkowe.

Przed rozpoczęciem debatów przewodniczący oznajmił, iż w poniedziałek odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy śmierci Kościuszki, którą Rada Miejska uczci przez zgromadzenie się na specjalnym zebraniu, oraz wymienił dalszy program obchodu, jaki zatwierdzony został przez komitet.

Następnie odczytał odezwę ces. niem. prezydium policji w sprawie podatku miejskiego i zawiadomił, iż odbędzie się wybory 10 członków do komisji pojednawczej. Zgłoszono piśmienny wniosek aby Rada Miejska otrzymywała od magistratu w pewnych określonych terminach zawiadomienia o toku spraw.

Pierwszy burmistrz inż. Skulski w odpowiedzi na to wyjaśnił, iż magistrat będzie przygotowywał komunikaty miesieczne w celu informowania Rady o biegu spraw miejskich w magistracie.

Radny Hertz zwraca uwagę, iż poszczególne komisje winny zawiadamiać Radę o terminach, w których kończą się ich mandaty i wtedy winny również zdać szczegółowe sprawozdania ze swych czynności.

Pod obrady wchodzi sprawa pokrywania kosztów szpitalnych za leczenie ubogich żydów, stałych mieszkańców Łodzi.

Na mównicę wchodzi radny dr. Tomaszewski, który w krótkim swem przemówieniu zaznacza, iż sprawa ta wniosła wielkie roznamietnienie w Radzie i dla tego — jego zdaniem — należy załatwić ją sprawiedliwie, przyjmując koszty szpitalne ubogich mieszkańców Łodzi na rachunek miasta, bez różnicy narodowości i wyznania ze strony tej kategorii chorych.

Radny dr. Sachs prosi, aby magistrat pamiętał, iż jeszcze przed wojną dla biednych chorych łodzian były równe prawa i miasto, pobierając podatek szpitalny na równi od chrześcijan i żydów, bez różnicy też wyznania traktowało tę kwestję pod względem załatwiania kosztów kuracyjnych. Gmina żydowska zaś wydawała na leczenie chorych żydów pewne określone tylko fundusze. Obecnie miasto płaci koszty kuracyjne za ubogich chrześcijan, natomiast za chorych żydów płaci odmawia. Dlatego mówca prosi o równe traktowanie praw chrześcijan i żydów.

W dalszym ciągu w sprawie tej przemawiał jeszcze radny Russak, który również kładł nacisk na zrównanie praw żydów z chrześcijanami, oraz udzielił wyjaśnień pierwszy burmistrz Skulski.

Postawiony przez przewodniczącego inż. Sułowskiego wniosek, iż Rada Miejska, wychodząc z zasady równoprawności obywatelskiego, postanawia, aby magistrat ponosił koszty kuracyjne za wszystkich swych ubogich stałych mieszkańców miasta bez różnicy wyznania i narodowości — przeszedł w głosowaniu jednogłośnie. Zaznaczono przytem, iż uchwała ta tyczy się okresu za czas od wybuchu wojny.

Bardzo ożywione rozprawy wywołała w dalszym ciągu obrada o ograniczeniu w zużyciu gazu i elektryczności. Kolejno wchodzi na trybunę radni.

Radny Klocman wyjaśnia, iż wedle wydanego w lipcu r. b. przepisu władz, mieszkańcom Łodzi jest zredukowane zużycie gazu i elektryczności do 50 proc. tej ilości, jaką w tymże okresie czasu spożywali w roku ubiegłym. Za przebieg — winny płaci grzywny w stosunku 300 proc. normalnego wynagrodzenia. Wobec tego błąd obecnie tym, którzy w roku ubiegłym robili oszczędności w zużyciu gazu i elektryczności, gdyż dziś konsumpcja ich spadnie do minimum.

Radny Kluwka zaznacza, iż prawo o redukcji nie zaszkodzi tym zamożnym

mieszkańcom, którzy w roku zeszłym na oświetlenie oszczędzać nie potrzebowali. Ci i w roku bieżącym — pomimo redukcji — będą mieli gaz i elektryczności dostatek. Redukcja dotkie tylko głównie warstw biedne, które już poprzednio na zużyciu gazu i elektryczności oszczędzały. Tacy, mając dziś ilość zredukowaną o 50 proc., będą wielce pokrzywdzeni. Prosi zatem, aby polecenie było magistratowi poczynienie kroków, aby rozporządzenie z dnia 25 lipca r. b. było zmienione w tym sensie, iżby mieszkańcom dozwolone było zużycie gazu i elektryczności nie w stosunku 50 proc. spożycia, lecz 90 proc., to jest na równi z obywatelami krajów Rzeszy niemieckiej.

Radny Hertz, jako przykład stawia mieszkańców świeżo do miasta przybyłych, którzy norm zużycia wcale nie mają i wskutek tego zachodzi dla nich trudność w określeniu normy zużycia materiałów oświetleniowych. Poza to zachodzi jeszcze kwestja ważna, iż wiele rodzin wskutek braku innych materiałów opałowych jak: nafta, spirytus, węgiel, gotują obecnie na gazie. Tym grozi wprost niemożność ugotowania strawy. Należy prosić o zmianę rozporządzenia w tym duchu, aby warstwy biedniejsze nie były pokrzywdzone, oraz żądać zniesienia tych nałożonych 300 proc. grzywien.

Radny dr. Rosenblatt zaznacza, iż popełniono wielki błąd, że sprawa została tak późno poruszona.

Odczytano następnie wnioski dra Sachsa o natychmiastowe poczynienie starań w celu zniesienia przepisów o ograniczeniu spożycia gazu i elektryczności, oraz radnego Rzewskiego — o zniesieniu zakazu zaprowadzania instalacji gazowych i elektrycznych w dzielnicach robotniczych.

Oba wnioski w głosowaniu przeszły jednogłośnie.

W dalszym ciągu radny Holenderski referował wniosek, tyczący się obsadzania posad w instytucjach miejskich. Mówca wskazał na skutki protekcyjności, jaka istniała za czasów rosyjskich i istnieje częściowo i dzisiaj i wyjaśnił, iż zagranicą kandydatów na posady protegują związki zawodowe. U nas istnieje przy magistracie komisja kwalifikacyjna, lecz nie nie słyhać o jej działalności. Dlatego proponował zalecić magistratowi, aby zwracał się o opinie do związków zawodowych.

Przewodniczący inż. Sułowski wyjaśnił, iż Rada Miejska może żądać od magistratu wykonania swych uchwał, lecz nie może kępować go co do sposobu wykonania tychże.

Radny Gralak zaznaczył, iż sprawa przyjmowania na posady miejskie, pozostawia wiele do życzenia. Zarząd miasta jest obsadzany przez kandydatów, którzy chleba nie potrzebują, lub przez takich, którzy mają protekcje. Proponował, aby wszelkie posady obsadzać za pośrednictwem związków zawodowych.

Dyskusję zamknięto.

Przewodniczący zaproponował wnioski radnych Holenderskiego i Gralaka odrzucić i poddał pod głosowanie wniosek, iż Rada Miejska wyraża życzenie, aby magistrat przy obsadzaniu posad kierował się, w miarę możliwości, pośrednictwem istniejących w mieście stowarzyszeń zawodowych.

Wniosek ten przeszedł.

Sprawę podatków miejskich referował radny dr. Sachs, który wyjaśnił, iż w Łodzi istnieje podatek wwozowy od towarów i węgla kamiennego. Podatek ten należy się miastu za cały czas wojny. Jeżeli podatek ten nie był ściągany przez władze okupacyjne, to należy poczynić w tej sprawie odpowiednie kroki. Podatek ten winien być bezwarunkowo ściągany. Oprócz tego istnieje podatek na rzecz szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, który również winien być ściągany. Mówca prosi o poczynienie kroków w celu ustanowienia poboru tych podatków na przyszłość, oraz wywindykowania takowych za ubiegłe trzy lata.

Odczytano wniosek, aby poleceniem było magistratowi poczynić kroki celem uzyskania należnych miastu dodatków państwowych.

Postawiono odesłać wniosek ten do komisji.

W końcu obradowano nad sprawą utworzenia komisji pojednawczo-rozjemczej, komisji opalowej, oraz komisji spraw ogólnych.

Dr. Tomaszewski odczytał memoriał Stow. polskich kupców i przemysłowców w kwestji zamykania sklepów.

Obrady ukończono o godz. 9 wieczorem.

## Obchód rocznicy Kościuszkowskiej.

### Odezwą komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

W najcięższych — najkrwawszych czasach, jakie przeżywała, kiedykolwiek Polska, Bóg jej nie skąpił mężów wielkich, bohaterów, którzy w niebezpieczeństwach nawet pomnażali jej chwałę. Poczynając od czasów konfederacji Barskiej, liczne są imiona synów polskiej ziemi, świecących przykładem bezgranicznego poświęcenia dla Ojczyzny.

Wszystkie je jednak przerasta świetlana postać Tadeusza Kościuszki, wodza i prawodawcy w jednej osobie. Jego zgonu rocznicę stuletnia święci jednogłośnie naród cały nad Wisłą, Wartą i Niemnem, od podnóża Karpat aż po wybrzeża Bałtyku, zjednoczony w hołdzie dla wielkiego swego naczelnika, bez względu na słupy kordonów, na różnice społeczne i wyznaniowe — bez względu na polityczne opinie. Jedyna to chyba w Polsce postać znana każdemu, bez wyjątku, Polakowi — a która nas wszystkich przy sobie jednoczy.

To bezprzykładne umiłowanie i uwielbienie narodu zawzięcia Tadeusza Kościuszko nie tylko chwałę oręza swego — wszak miałemsi wodzów szczęśliwych — ale głównie temu, iż jako słup ognisty stanął na rubieży możnowładztwa Polski, ginącej w morzu łez i krwi — owej słonecznej 3-go maja opromienionej, usiłującej odrzucić się w miłości i sprawiedliwości. Na tamtą rzucił blask swego imienia, zamykając dzieje Wielkiego Powstania, tej stał się oraczem i siewcą, powołując do usług Ojczyzny lud wiejski i miasta i uznając konieczność nadania tym warstwom społecznym należitych im praw.

Dzisiaj, gdy swita tak gorąco oczekiwany przez nas dzień zmartwychwstania Ojczyzny, rozbrzmiewa w całej pełni proroczy nakaz Naczelnika: „budowania Ojczyzny czystymi rękami“, w miłości i zgodzie, budowania jej spolem, jako że „wszyscy ludzie stworzeni zostali równymi sobie“, budowania jej dla niej samej, odrzucając wszelką prywatę, wszelkie osobiste ambicje, wszelkie względy partyjne, budowania jej mocą przegromionej miłości, której pełne było wielkie Jego serce.

Zgodni, zjednoczeni dokoła świetlanej Kościuszkowskiej idei, uczcijmy z powagą i w skupieniu wielki dzień setnej rocznicy Jego zgonu.

A Polsce, która Go wydała — cześć!

Komitet obchodu setnej rocznicy zgonu.

### Wezwanie do mieszkańców miasta Łodzi.

Z powodu obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, magistrat wzywa mieszkańców miasta Łodzi do uczczenia bohatera narodowego udziałem w dniu 14 i 15 b. m. w uroczystościach, organizowanych przez Komitet obchodu, oraz do przystrojenia w dniu 15 b. m. domów i mieszkań w miarę posiadania odpowiednich materiałów i emblematów narodowych.

### Z komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Wczoraj, w sali Stowarzyszenia handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej № 108, odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej pod przewodnictwem ks. prałata Tymienieckiego.

Wybrano delegatów do świątyni żydowskich na nabożeństwo uroczyste w osobach p. Ant. Więckowskiego i porucznika legionów Wąsowicza.

Przedstawiciel młodzieży akademickiej prosił o włączenie do programu akademickiego przedstawiciela młodzieży akademickiej. Jednogłośnie postanowiono zadecydować tę kwestję dzisiaj o godzinie 12-iej w południe na posiedzeniu sekcji odczytowej.

Przedstawiciel Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej zaznaczył, iż w uroczysty dzień poniedziałkowy dnia 15 b. m. o godzinie 3-iej popołudniu L. O. S. organizuje koncert popularny pod dyrekcją p. Szulca z przemówieniem wstępem p. Szymankiewicza, po cenach poczynając od 20 fen. Będzie to koncert głównie dla młodzieży szkolnej, dlatego prosi o popularyzowanie go za pośrednictwem prasy wśród nauczycieli szkół i uczącej się młodzieży.

Zatwierdzony program dla chórow i orkiestry symfonicznej w czasie uroczystego nabożeństwa będzie następujący: 1) Przed wyjściem duchowieństwa, z zakrytą, L. O. S. pod dyrekcją p. Szulca wykona marsz żałobny Szopena; 2) Pod przejścia duchowieństwa, do tablicy

pamiętkowej, chóry wykonają „Deus firmavit“ — Mitterera i podczas poświęcenia tablicy — „Pod Twoją Obroną“ — Troszla; 3) Msza święta J. Rennera 4-głosowa będzie odśpiewana przez chóry męskie, na Graduale — „Nie opuszczaj nas“ księdza Surzyckiego wykonać połączone chóry kościelne i na Ofertorium — „Largo“ — Handla, wykona L. O. S.

Na zakończenie lud z towarzyszeniem organu odśpiewa hymn „Boże coś Polskę“.

### Z sekcji śpiewnej komitetu O. R. K.

Onegdaj w sali komitetu przy ulicy Piotrkowskiej № 102, obradowała sekcja śpiewna tegoż komitetu.

Ułożono ostateczny program dla zjednoczonych chórow kościelnych, który po zatwierdzeniu przez komitet, zostanie opublikowany.

Wskutek zbyt późnego otrzymania rozporządzenia wyższych władz kościelnych, które nadeszło zaledwie przed dwoma tygodniami, chóry pozostawały w kłopotach co do prowadzenia repetycji, była bowiem wątpliwość czy przygotowywać program śpiewów do nabożeństwa żałobnego, czy też uroczystego. Po otrzymaniu rozporządzenia arcybiskupiego wzięto się z całą energią do pracy, jednak wskutek krótkiego terminu dla repetycji, niektóre chóry kościelne, słabsze pod względem wykształcenia, musiały zrzec się udziału w uroczystościach. Wpłynęło to nieco ujemnie na okazałość uroczystości, jednakże nie można tu winić nikogo, gdyż stało się to nie z winy towarzystw śpiewających. W każdym razie w chórach wre gorączkowa praca, aby uroczystości uswiecić jaknajwspanialej. Dotychczas udział swój zgłosiło siedm chórow, które w czasie uroczystego nabożeństwa wykonają śpiewy zbiorowo.

### Obchód Kościuszkowski w szkołach miejskich początkowych.

Pierwsze przedstawienie dla dzieci szkół polskich odbędzie się dzisiaj o godz. 3 po poł. w Teatrze Polskim. Podziałem miejsc zajmuje się Stowarz. nauczycieli chrześcijan.

W ciągu przyszłego tygodnia odbędą się przedstawienia dla działu szkół niemieckich i żydowskich.

Seminarjum nauczycielskie, szkoła 4-klasowa miejska, oraz kursy dla terminatorów otrzymały bilety na przedstawienie środowe „Kościuszki pod Racławicami“. Początek przedstawienia o godz. 5 po poł.

Wydział szkolnictwa rozdaje wszystkim kierownikom szkół miejskich broszurki, wydane przez Macierz Szkolną. Poza to każde dziecko, uczęszczające do szkoły miejskiej otrzyma wizerunek Kościuszki.

### W związku młodzieży „Zagiew“.

Ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki organizuje Związek młodzieży polskiej pochodz. żydów. uroczystą akademję w sali kinematografu „Luna“ w niedzielę o g. 12 w poł., oraz szereg odczytów: w sobotę: w sali „Talmud-Tora“ o g. 4 po poł. i szkoły ludowej (Plac Kościelny 4) o g. 4 po poł.; w poniedziałek zaś: w sali szkoły ludowej — ul. Jakóba 10 — o g. 4 po poł., Średnia 8 — o g. 3 po poł., Plac Kościelny 4 — o g. 5 po poł.

### W stow. społ. „Zorza“.

Jutro o godz. 2 po poł. w sali domu własnego przy ul. Marszałkowskiej № 2 w Widzewie zarządu stow. społ. „Zorza“ urządzi uroczysty obchód setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Na program złoży się — odczyt, który wygłosi p. L. Waszkiewicz, oraz deklamacje, które wypowiedzą pp. I. Stefankiewiczówna i p. Kuleżyński.

### W „Pracy“ i „Wyzwoleniu“.

Staraniem Stow. „Praca“ i „Wyzwolenie“ odbędzie się w sali Geyera w niedzielę o godz. 4-iej popoł. obchód Kościuszkowski.

Program wypełnią: odczyt p. L. Waszkiewicza, popisy chóru porannego przy kościele św. Stanisława Kostki, oraz deklamacja.

### Ze Stow. naucz. żydów.

Dnia 15 b. m. w Stow. naucz. żydów (Południowa 3) odbędzie się obchód Kościuszkowski. Dr. Marja Przedborska wygłosi odczyt o Tadeuszu Kościuszcze.

Początek o godz. 8 wiecz.

### Z gminy żydowskiej.

Na skutek prośby przesłano zarządowi gminy żydowskiej w Będzinie program obchodu setnej rocznicy zgonu Naczelnika Tadeusza Kościuszki, oraz elegję, odśpiewaną w grudniu 1817 roku w wielkiej synagodze w Wilnie podczas żałobnego nabożeństwa; nabożeństwo uroczyste, urządzone staraniem gminy łódzkiej,

odbędzie się w poniedziałek w synagodze przy ul. Wolborskiej o godz. 10 rano. Kantor z chórem odśpiewa hymny i psalmy.

#### Nabożeństwo w synagodze.

W synagodze przy ul. Spacerowej odbędzie się w poniedziałek 15-go października o godz. 10-ej przed południem z okazji obchodu 100 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki uroczyste nabożeństwo połączone z kazaniem.

#### Z. O. S.

Lódzka Orkiestra Symfoniczna, przyłączając się do ogólnonarodowego obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, urządziła pod egidą komitetu obchodu 100-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki w niedzielę i poniedziałek dnia 14 i 15 b. m. dwa uroczyste koncerty ku czci Naczelnika. Oba koncerty, poświęcone twórczości kompozytorów polskich, poprzedzone będą przemówieniami okolicznościowymi, przyczem w niedzielę, o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się wielki koncert symfoniczny, w którym weźmie udział prof. Henryk Melcer, wykonujący z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy E-moll Chopina, zaś w poniedziałek o godz. 8 po poł. będzie miał miejsce koncert popularny dla szerokich warstw łódzkiego społeczeństwa przy cenach od 20 fen. do 1 mk. i 50 fen.

Bilety na oba koncerty są do nabycia w księgarni p. G. Restla (Piotrkowska 84), dokąd kasa Z. O. S. na stałe już się przeniosła.

## Kronika łódzka.

#### Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się 16-go, 17-go i 18 października. Będą one poświęcone obradom nad budżetem.

#### W sprawie wyborów dwóch ławników.

Dnia 17 października o godz. 12-ej w poł. odbędzie się posiedzenie komisji wyborczej dla przygotowania wyborów 2 ławników dla magistratu.

Członkami komisji są pp.: T. Sułowski, D. Rosenblatt, dr. Brantigam i A. Harasz, Komisarzem wyborczym jest pierwszy burmistrz inż. Skulski.

#### Karty na wwoz ziemniaków.

Wydział zaprowiantowania miasta obwieszcza, iż osoby, życzące sobie przywieźć ziemniaki dla własnego użytku po 200 funt. na okres pięciu miesięczny na osobę, winni zgłosić się do wydziału ziemniaczanego (delegacja zaprowiantowania miasta) przy magistracie (Nowy Rynek 14) po karty wwozowe, które wydawane będą bezpłatnie. Należy przytem przedstawić paszport i legitymację chlebową. Przywieść wozem można nie więcej, jak 15 korey kartofli, dozwolonem jest jednak łączenie kartofli z kilku świadectw wwozowych, jednakże z warunkiem, aby ogólna ilość ich nie przekroczyła 15 korey.

Kooperatywy mogą otrzymywać świadectwa przywozowe w zarządach swoich grup—kooperatyw, do których po takowe należy się zwracać bezpośrednio.

#### Sprzedaż chleba.

Z powodu uroczystego obchodu rocznicy Kościuszkowskiej w poniedziałek, d. 15 października b. r., sklepy miejskie z chlebem otwarte będą tylko do godz. 10 rano.

Ponieważ w tym dniu rozpoczyna się okres ważności nowych kart, przeto, aby dać publiczności możność zaopatrzenia się w chleb, sprzedaż na nowe karty odbywać się będzie we wszystkich sklepach miejskich już w sobotę, 13 b. m. od godz. 12 w południe.

#### Repertuar Teatru Polskiego.

Sobota, dn. 13 paźd., o godz. 3-ej pp. „Kościuszkę pod Racławicami”. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Kościuszkę pod Racławicami”.

Niedziela, dn. 14 paździer. o godz. 8 po poł. „Kościuszkę pod Racławicami”, wieczorem o godz. 7 i pół „Kościuszkę pod Racławicami”.

Poniedziałek, dn. 15 paźd. o godz. 7 i pół wiecz. uroczyste przedstawienie „Tadeusz Kościuszko”.

Wtorek, dn. 16 października o godz. 7 i pół wiecz. premiera „Tadeusz Kościuszko”, dramat histor. w 5 akt. (8 odsł.) z prologiem Zofii Wojnarowskiej.

#### Koncert Hermana Jadowkera.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali koncertowej (Dzielnia Nr. 18) odbędzie się zapowiadany koncert znakomitego tenora Hermana Jadowkera.

#### Z teatru „Scala”.

Nowy program, produkowany w teatrze „Scala”, zawiera szereg dobrze ułożonych i dobrze wykonanych numerów. Poza operetką jednoaktową i sketchem, program obejmuje liczne numery solowe. Z wykonawców wymienić należy pp. St. Brochockiego, E. i H. Redenów, Loleę Patrón, A. i J. Witichów, oraz Z. Grabowską i M. Kamińską. Publiczność, licząc na zapowiadany teatr, nie szczędzi wykonawcom oklasków.

## „Polonia”.

Nakładem firmy A. J. Ostrowskiego ukazała się na sześciu pocztówkach wielobarwna reprodukcja słynnego obrazu Jana Styki „Polonia”. Reprodukcje te odznaczają się wyrazistością i starannością wykonania.

## Z sądów.

#### Nieudana zemsta.

Akt oskarżenia zarzucił 36-letni Fryderykowi Busslerowi, b. polojantowi, że w końcu 1916 r. chciał wziąć łapówkę od nielakiej Kozarskiej, właścicielki sklepu przy ul. Gubernatorskiej Nr. 7. Oskarżenie opiera się całkowicie na zeznaniu sklepowej.

Oskarżony do winy się nie przyznał i opowiedział następującą historię: w grudniu 1916 r. doniesiono mu, że Kozarska sprzedaje papierosy nie posiadając patentu. Podczas rewizji znalazł rzeczywiście kilka paczek papierosów i kilkanaście funtów pszennej maki. Sklepowa prosiła go jednak, aby nie pisał protokołu, mówiąc, że papierosy są dla męża, a mąka dla chorożego dziecka. Bussler rzeczywiście nie doniósł o wynikach rewizji.

W marcu r. b. Kozarska przyszła na Koziny po chleb do piekarni. Bussler, który miał tam dyżur, zmusił ją do stania w ogonku, aż do swojej kolei. Wtedy Kozarska zagroziła mu, że poda go do sądu o usiłowanie wymuszenia łapówki.

Kozarska, energicznie przycisnęła do muru, oświadcza, że Bussler powiedział wówczas w sklepie: „Juz mi się porozumiemy”. O pieniądzech mowy nie było. Wobec tego prokurator rzekł się oskarżenia, uważając je za bezpodstawne.

Sąd uniewinnił Busslera.

#### O krzywoprzysięstwo.

Akt oskarżenia zarzucił 85-letniej Zofii Adamczewskiej, znajdującej się od 12 czerwca roku więz. w więzieniu śledczym, że:

1) dn. 1 marca r. ub. zeznała w Zgierzu fałszywie w sprawie przeciwko fabrykantowi Meyerholowi, oskarżonemu o homoseksualizm;

2) dn. 20 lipca r. ub. w Łodzi powtórzyła to fałszywe zeznanie i zaprzysięgła je.

Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po przesłuchaniu w charakterze świadków sędziów: d-ra Eberhardta i d-ra Anego, sąd uznał, że Adamczewska zeznała w dobrej wierze i oskarżoną uniewinnił.

## PABJANICE.

#### Z Rady Miejskiej.

Ostatniemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył dyr. Lipski. Odczytany protokół został przyjęty.

Na wstępie odczytana została korespondencja do R. M. skierowana, a mianowicie: list komitetu Kościuszkowskiego z prośbą o wzięcie udziału Rady Miejskiej in gremio w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, udzielenie pomocy pieniężnej, pozwolenia na wmurowanie tablicy pamiątkowej w zamku (obecny magistrat). Magistrat udzielił zapomogi pieniężnej komitetowi Kościuszkowskiemu w sumie 250 marek.

Radny dr. Broniatowski składa wniosek, aby Rada Miejska w dzień rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki odbyła nadzwyczajne posiedzenie. Po przedmówieniach kilku radnych postanowiła Rada Miejska odbyć posiedzenie w poniedziałek o godz. 10 rano.

Magistrat złożył wnioski w sprawie podwyższenia niektórych pozycji budżetowych, potrzebę zwiększenia których motywował pierwszy burmistrz inż. Orłowski.

Następnie przystąpiono do uchwalenia następujących pozycji: centrali chleba i maki, wydziału węglowego, delegacji niesienia pomocy biednym, delegacji niesienia pomocy rodzinom rezerwistów, zapomogi dla b. połączników rosyjskich, domu starców, przytuliska dla sierot.

W czasie omawiania pozycji utrzymania szpitali przewodniczący odczytał wniosek radn. Suleja i Gramsza, poruszający sprawę należącego odżywiania chorych. We wniosku tym wyszczególniono, jakie raje i jaka strawa powinni dostawać chorzy. Radny dr. Szwarcwasser z punktu widzenia lekarskiego wniosek ten uznał za nieodpowiedni, wykazując jego szkodliwość w razie przyjęcia.

Radny Sulej, odpowiadając na zarzuty d-ra Szwarcwasser, powiedział, iż R. M. wszystkie wnioski, pochodzące od robotników, bagatelizuje i uznaje za niedobre, poczem w uniesieniu wyrzekł, widząc u niektórych radnych uśmiech na ustach: „hańba wszystkim, którzy tak postępują z wnioskami robotników”. Przewodniczący pozbawił za słowa te głosu radn. Suleja, żądając jednocześnie ich odwołania.

Ponieważ radny Sulej jednak podtrzymał wyrzuczone słowa, przewodniczący zaproponował Radzie usunięcie radn. Suleja na przeciąg trzech posiedzeń.

Gramsz popiera radn. Suleja, powtarzając jego obelżywe słowa. Przewodniczący wobec tego wniosek ponownie do swego wniosku, oświadcza, aby i radn. Gramsza pozbawił prawa obecności na 3-ch posiedzeniach. Wniosek ten przeszedł znaczną większością głosów. Radni Sulej i Gramsz natychmiast się opuścili.

## ZGIERZ.

#### Kronika zgierska.

#### Wsparcie dla rezerwistów.

Wobec postanowienia Rady Miejskiej, wysokość sumy, wydawanej jako wsparcie rezerwistom, powiększoną została o 50 proc. Jako zaliczki powiększonych wsparć

rezerwistki dotychczas otrzymywały po 2 mk. a przy obecnej wypłacie po 5 mk. Różnicę sumy, należącej się rezerwistom, licząc od 1-go kwietnia r. b. magistrat w dniach najbliższych ma pokryć ziemniakami, drzewem opałowym i innymi produktami.

Ogółem wsparcia otrzymuje 588 osób. Na wsparcia dla rezerwistek kasa miejska otrzymuje z funduszy powiatowych 9826 mk.

#### Podwyższenie cen na drzewo.

Na zasadzie postanowienia delegacji leśnej przy magistracie, cena drzewa, sprzedawanego przez magistrat, została podwyższona i wynosi obecnie za 1 metr pierwszego gatunku—15 mk., II—13 mk. i III—stanowiącego konary, 8 mk.

#### Tragiczny wypadek.

Onegdaj o godz. 6 m. 35 rano, na tutejszym przystanku tramwajowym zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 33-letnia Marjanna Misiak, zamieszkała w Łodzi przy ul. Wschodniej Nr 4 na Bałutach.

Marjanna Misiak, której mąż pozostaje w szeregach armii rosyjskiej, przyjechała do Zgierza, aby stąd udać się na wieś po zakup żywności, którą handlowała. W chwili, gdy zeszła z wagonu wpadła pod manewrujący pociąg. Skutki tego były straszne. Pierwszy wagon odciął jej nogi, pomimo to jednak nieszczęśliwa dawała jeszcze oznaki życia. Dopiero drugi wagon zdruzgotał jej brzuch, zabijając nieszczęśliwą.

Zwłoki Misiakowej odwieziono do miejskiej trupiarni. Zabita osierociła jedno dziecko. Przy M. władze śledcze znalazły z górą 100 rb. gotówki.

## Ostatnie wiadomości.

#### Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 12 października wieczorem:

Bitwa we Flandrii, jest jeszcze w pełnym biegu na froncie ataku Langemark-Zonnebeke.

Na północ od kaplicy w Poel i na południowy zachód od Paschendale walka toczy się w punktach wdarcia się angiolków.

#### Sprawozdanie admiralroji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 12 października:

Sterowce marynarki i eskadry hydroplanów z kurlandzkiej stacji nadbrzeżnej w ostatnich tygodniach pomimo częstokroć niepomyślnego stanu pogody wykonały szereg ataków na urządzenia militarne wybrzeża litewskiego, oraz wyspy zatoki Ryskiej.

Z wielką przecznością atakowano wielokrotnie fortyfikacje na Zereln, jak również morskie siły zbrojne przeciwnika na wybrzeżu tamtejszym z widocznym skutkiem pomimo zaciętej obrony.

Również na urządzenia obronne na wschodnim wybrzeżu zatoki Ryskiej rzucono kilka tysięcy kilogramów bomb. Przeciwnik przyznaje się do działania ataków, które nie przyniosły nam żadnych strat.

Szef sztabu admiralroji.

#### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 12 października:

Przy niewielkiej działalności bojowej sytuacja wzdłuż pozostaje bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

#### Poufne posiedzenie frakcji centrum.

Berlin, 12 października. (Tel. wł.)—„Germania” donosi: Komitet frakcji centrum odbył dzisiaj w parlamencie Rzeszy poufne posiedzenie.

#### Odłożenie podróży kanclerz Rzeszy niem.

Berlin, 12 października. (T. wł.)—„Berliner Tagebl.” pisze: Jak donieśliśmy dzisiaj rano, kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis, zamierzał niezwłocznie po zakończeniu sesji parlamentu pojechać do Kurlandji. Dowiadujemy się obecnie, że kanclerz nie udał się w podróż, lecz odłożył narezie wykonanie tego zamiaru.

## JUSTYNA DĄBROWSKA

zmarła dnia 11 października. Wyprowadzenie skochanych zwłok ze szpitala w Radogoszczu na stary cmentarz katolicki odbędzie się w d. 13 paźd., t. j. w sobotę o godz. 3 po poł. o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych w nieustalonym żalu pozostał 8228-1 RODZICE, BRACIA I SIÓSTRY

#### Ustąpienie posła Dobernika.

Wiedeń, 12 października (Tel. wł.) „Deutschen Nachrichten” donoszą, iż poseł Dobernik złożył godność prezesa niemieckiego Związku narodowego.

#### Gurliwe posiedzenie parlamentu.

Bazylen, 12 października. (T. wł.)—Agencja Havasa donosi z Petersburga Pisma nawijają pierwsze posiedzenie parlamentu, które odbyło się w nocy z soboty na niedzielę, a zakończyło się o godz. 6 rano. Dzienniki umiarkowane wyrażają ubolewanie z powodu przykrego widowiska, jakim był koniec posiedzenia, gdy szereg mówców wraz z częścią publiczności dopuścił się szeregu ekcesów.

„Bierzewaja Gazeta” pisze: Sala sprawiała wrażenie domu warjatów.

#### Internowanie Morganiego.

Lugano, 12 paźd. (Tel. wł.). Deputowany włoski, Morgani, przywódca socjalistów-pacyfistów, został internowany na wyspie Sardynji.

#### Interpelacja socjalistów włoskich.

Zurych, 12 paźd. (Tel. wł.) „Avanti” pisze: Socjaliści włoscy natychmiast po zebraniu parlamentu wniosą interpelację w sprawie oświadczenia v. Kühlmanna, iż poza Alzacją i Lotaryngią niema żadnego celu pokojowego.

#### Roosevelt na froncie.

Lugano, 12 paźd. (Tel. wł.). Teodor Roosevelt jest spodziewany na froncie włoskim.

## Z frontów.

(Berlin, 12 października. W. A. T.)

Po olbrzymich niepowodzeniach z okresu od 4 do 9 października, które dzięki ponawianym wielokrotnie atakom w d. 10-go października były jeszcze cięższe i krwawsze 11 października na całym froncie we Flandrii walka artyleryjska osiągnęła znowu niebywałą gwałtowność. Artylerja nieprzyjacielska skierowała ogień głównie na stanowiska niemieckie pod imieniem Houthouster. Wieczorem ogniem huraganowym zasypano również linję Merkem—Draaibank. Podczas nocy ogień przybierał stale na gwałtowności, zaś 12 października w godzinach rannych w kierunku linii Draaibank aż na południe od Gheluvelt przeszedł w nader gwałtowny ogień huraganowy, poczem nieprzyjaciel podjął atak Tereu, zajmowany przez przeciwnika, dzięki niemal trzykwartalnemu działaniu ognia burzącego i huraganowego, zamienił się w gęste błota i bezdenne bagna, co poleguje tem samem skuteczność akcji artylerji niemieckiej przeciwko oddziałom bojowym i kolumnom posiłków.

Na froncie Arras podczas energicznej akcji ogniowej odparto silne patrole nieprzyjacielskie, nacierające na południe od kanału La Bassée i pod Cherissy.

Na froncie Aisne ogień wzmożił się w okolicy Vauxaillon. Próba oddziałów nieprzyjacielskich, usiłujących wtargnąć tutaj do rowów niemieckich, udaremniono po części w walce zbliska, po części zaś już w niemieckim ogniu zagrodowym i niszczącym.

Na wschodnim brzegu Mozy w godzinach rannych przejściowo wzmożła się akcja artylerji stron obu. Dn. 11 października o godz. 6 m. 30 kilka oddziałów bojowych wtargnęło do stanowisk nieprzyjacielskich pod Bezonvaux i powróciło, uprowadzając 30 jeńców i 8 karabinów maszynowych. Lokalne skupienia przeciwnika w okolicy lasu Chaume rozproszono przy pomocy skoncentrowanego ognia. W ciągu nocy również trwał energiczny ogień.

Na wschodzie patrole niemieckie podejmowały pomyslną akcję w pobliżu Dźwińska. U dolnego biegu Seretu również wzmożła się przejściowo akcja artylerji stron obu.



# Dział ekonomiczny.

## Podatek od majątku.

Wobec rozporządzenia (Dr. Rozp. Nr. 86) wprowadzającego podatek od majątków okupacji niemieckiej i jednocześnie w austriackiej podajemy jego zasady.

Kto podlega podatkowi?

1) Osoby fizyczne, to jest żyjące, zamieszkuje w granicach okupacji lub tamże stale przebywające, — podług wartości całego ich majątku podlegającego opodatkowaniu. Zatem osoby prawne (towarzystwa i spółki) nie podlegają opodatkowaniu, bo placą już podatek od kapitału. Nie podlegają podatkowi z tychże przyczyn — bankierzy.

Osoby fizyczne (żyjące) choć nie zamieszkałe lub nie przebywające w granicach okupacji — placą mimo to podatek, jeżeli na tymże obszarze posiadają nieruchomości, wierzytelności hipoteczne, majoraty. Peza tem kapitały zakładowe i obrotowe takich osób służące do prowadzenia rolnictwa, leśnictwa i górnictwa. Lecz tu jest zastrzeżenie. Jeżeli kapitały te już opłacają podatek tego samego zakresu w kraju, w którym się znajdują, wolne są od podatku.

Jak oblicza się podatek? Od majątku głowy rodziny z dodaniem majątku wspólnie żyjących członków rodziny — o ile głowie rodziny, lub odnośnym członkom przysługuje prawo rozporządzania majątkiem.

Od majątku odliczają się długi. Jednak warunkowo. Bo „długów nie będących w stosunku gospodarczym do majątku podlegającego opodatkowaniu“ nie odlicza się; np. długi karne. Potem idą długi na wydatki osobiste lub bieżące. Koszty utrzymania domu odlicza się, o ile zostały zaciągnięte w granicach porządku (ordentlich) prowadzonego gospodarstwa.

Zatem zbytkowe długi nie podlegają odliczeniu.

Renty roczne, dożywocia nie są wyłączone z podatku.

Wolne są od podatku:

1) meble, odzież, sprzęt domowy i inne ruchomości, służące do osobistego użytku właściciela, podobnie i jego rodziny — o ile nie należy uważać ich za przynależność do nieruchomości lub za część składową kapitału zakładowego lub obrotowego.

2) Place robotnicze i służbowe, lub zabezpieczenia od choroby, wypadków, lub niezdatności do pracy.

3) Majątki niżej 10000 marek.

4) Majątki lub ich części, służące dla celów dobroczynnych lub bezpłatnego użytkowania publicznego.

5) Hypoteki od których wierzyciel opłaca podatki hipoteczne (według przepisów z 19-go kwietnia 1916 r.).

Szefowi administracji przysługuje prawo zwalniania od podatku majątkowego majątków nie przynoszących 75000 marek. Stosownie do przepisów wykonawczych, za r. 1917 podatek od mniejszych majątków nie będzie pobrany.

Oszacowanie majątków odbywać się będzie wedle średniej wartości obiegowej części składowych majątku. Co zaś do papierów publicznych — obowiązuje kurs giełdowy; w braku takowego kursu podług wartości sprzedanej w danych warunkach osiągalny.

Ani prawo, ani przepisy wykonawcze nie zawierają wskazówek o zasadach, na których odbywać się będzie oszacowanie nieruchomości. Dla przedsiębiorstw, w których rachunki zamykane są rocznie na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg, podatek może być obliczony na podstawie ksiązkowo wypośredkowanego czystego majątku. Wierzytelności gotówkowe podać należy al pari, wyjątki usprawiedliwione specjalnymi wypadkami, muszą być podane w deklaracji majątkowej.

Do majątku zaliczają się też ubezpieczenia życiowe, kapitału i rent — których wartość się kapitalizuje. Wypośredkowana suma podlega opodatkowaniu. Sposób obliczania jest w przepisach dokładnie wskazany.

Niemniej wskazano normy obrachunku, przyczem obowiązuje stan, jaki się przedstawia w dniu 31 grudnia każdego roku. Dla roku 1917 miarodajny będzie dzień 1 września.

Wysokość podatku — streszczamy poniżej. Wymiar podatku dokonywany jest przez komisje szacunkowe pod przewodnictwem naczelnika powiatu, względnie prezidenta powiatu i zastępcy, oraz pewnej liczby członków wyznaczonych przez szefa administracji. Połowe członków wybierają w powiatach ziemskich sejmiki powiatowe; w powiatach miejskich warszawskim i łódzkim rady miejskie. Drugą połowę mianuje naczelnik powiatu. Członek komisji pobiera od 10 do 20 marek za posiedzenie.

Podatnik obowiązany jest złożyć przewodniczącemu komisji w terminie określonym na każdy okres podatkowy deklarację. Złożyć ją też powinna każda osoba, którą przewodniczący do tego zawiaduje. Wiarogodności deklaracji dowodzić musi podatnik. Nieskładający deklaracji w terminie bez należytego usprawiedliwienia, podlega karze porządkowej, niezależnie od przymusu deklaracyjnego. Przewodniczący sprawdza deklarację, z prawem wzywania świadków, zaprzysiężenia ich —

przez sądy. Przysługuje prezesowi prawo ządania i przeglądania ksiąg podatkowych.

Władze bez wyjątku — zatem magistraty, rejenci, sekretarze hipoteczni obowiązani są dostarczyć wszystkich danych o podatniku, dla wypośredkowania jego majątku. Odwołanie się od decyzji komisji przysługuje zarówno przewodniczącemu jak podatnikowi — za cztery tygodnie od otrzymania nakazu. Apelacja skierowana być powinna do przewodniczącego. Nie wstrzymuje ona wykonania decyzji. Stemplowi nie podlega. Apelacja przewodniczącego powinna być złożona do przewodniczącego komisji apelacyjnej.

Komisja ta składa się z 24 członków i przewodniczącego. Pierwszych mianuje szef administracji, z potrójnej listy podatników, przedstawionych przez Radę Stanu. Kadencja trzyletnia. Przewodniczącego wyznacza szef administracji. Siedziba komisji — Warszawa. Nadto na każdego członka wyznacza się w ten sam sposób zastępcę.

Szacowanie za niskie — może w ciągu trzech lat ulec sprostowaniu. Prolongatę, zmniejszenie lub umorzenie podatku decydują naczelnicy powiatu (prezydenci powiatu). Podatek za rok 1917-18 należy wpłacić do 1-go lutego 1918 r.; za następne lata w dwóch ratach: 1 lipca i 1 stycznia. Kara 5% rocznie.

Za świadome uchylenie się od podatku lub fałszywe i niepełne dane, które wpływają mogą na unicestwienie lub obniżenie prawnego obliczenia podatku, winny karany będzie 20 krotną sumą utajonego lub zagrożonego podatku, lub karze więzienia do trzech miesięcy, lub obydwu karom.

Za tenże czyn z nieświadomości popełniony, kara zmniejsza się do pięciokrotnego podatku.

Z innych jeszcze sankcyj zasługuje na uwagę przepis, iż uczestniczący w jakimkolwiek charakterze w komisji za niezachowanie tajemnicy zawodowej, karany będzie więzieniem do trzech miesięcy lub grzywną do 5000 marek. Od decyzji przysługuje prawo apelacji do szefa administracji w ciągu 4 tygodni.

Państwowy podatek nieruchomości nie będzie pobierany od 1 kwietnia 1917 r. Zaległości nie są objęte niniejszym przepisem.

Dane powyższe przytaczamy za „Gazetą losowań“, dodając

### taryfę podatku od majątku:

Od 10,000 marek—8, od 15,000—12 i tak od każdych 5,000 marek po 4 marki aż do 80,000. Wyżej 80,000 do 85,000 marek — podatek wynosi 70 marek a każde dalsze 5,000 marek opłacają dodatkowo 50 marek; zatem 100,000 marek—100 marek. Dalej:

|                   |                      |
|-------------------|----------------------|
| M. 100,000—100    | M. 2,000,000—9,200   |
| „ 200,000—350     | „ 3,000,000—15,200   |
| „ 300,000—650     | „ 4,000,000—21,700   |
| „ 400,000—1,000   | „ 5,000,000—28,700   |
| „ 500,000—1,400   | „ 6,000,000—36,900   |
| „ 600,000—1,800   | „ 7,000,000—44,200   |
| „ 700,000—2,250   | „ 8,000,000—52,700   |
| „ 800,000—2,700   | „ 9,000,000—61,700   |
| „ 900,000—3,200   | „ 10,000,000—71,200  |
| „ 1,000,000—3,700 | od 10,050,000—71,700 |

Od każdych 50,000 marek — 500 marek więcej.

## GIEŁDY.

Berlin, 12 października. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

|                | placono | żądano |
|----------------|---------|--------|
| Nowy-York      | —       | —      |
| Holandja       | 308.75  | 304.25 |
| Dania          | 221.—   | 221.50 |
| Szwecja        | 245.75  | 246.25 |
| Norwegia       | 222.25  | 222.75 |
| Szwajcaria     | 152.75  | 153.—  |
| Austria-Węgry  | 64.20   | 64.30  |
| Bulgaria       | 80.75   | 81.25  |
| Konstantynopol | 20.60   | 20.70  |
| Madryt         | 130.50  | 131.50 |

Zurych, 10 października. 10/10 9/10

| Wpłaty na:  | 10/10 | 9/10  |
|-------------|-------|-------|
| London      | 22.80 | 22.35 |
| „ Paryż     | 81.—  | 81.20 |
| „ Berlin    | 64.90 | 61.90 |
| „ Rzym      | 60.10 | 60.25 |
| „ Wiedeń    | 51.40 | 41.40 |
| „ Amsterdam | 200.— | 200.— |
| „ New-York  | 4.69  | 4.75  |

Amsterdam, 10 października. 10/10 9/10

| Czeki na:    | 10/10  | 9/10   |
|--------------|--------|--------|
| Berlin       | 32.55  | 32.65  |
| „ Londyn     | 11.19  | 11.125 |
| „ Paryż      | 40.70  | 40.60  |
| „ Wiedeń     | 21.775 | 20.70  |
| „ Kopenhaga  | 74.88  | 74.40  |
| „ Sztokholm  | 86.40  | 87.30  |
| „ Nowy-York  | 28.40  | 28.35  |
| „ Szwajcaria | 50.15  | 50.05  |

Wiedeń, 10 października. 10/10 9/10

| Czeki na:    | 10/10  | 9/10   |
|--------------|--------|--------|
| Berlin       | 155.75 | 155.75 |
| „ Amsterdam  | 474.50 | 474.50 |
| „ Zurych     | 239.75 | 239.75 |
| „ Sofje      | 127.75 | 127.75 |
| „ Nowy-York  | —      | —      |
| „ Petersburg | 325.—  | 325.—  |
| „ Sztokholm  | 346.—  | 346.—  |

Nowy-York, 10 października. 10/10 9/10

| Weksle na:             | 10/10  | 9/10   |
|------------------------|--------|--------|
| Berlin                 | —      | —      |
| „ Paryż                | 5.7850 | 5.7850 |
| „ Londyn               | 4.7150 | 4.7150 |
| Canadian Pacific       | 149.50 | 149.25 |
| Anaconda Copper Mining | 65.35  | 67.4   |
| Srebro                 | 488.5  | 488.5  |

Paryż, 10 października. 10/10 10/9

|                                   | 10/10 | 10/9  |
|-----------------------------------|-------|-------|
| 5 proc. pożyczka francuska        | 88.45 | 88.40 |
| 3 proc. renta francuska           | 61.35 | 61.50 |
| 5 proc. renty rosyjskie z r. 1906 | 70.80 | 70.85 |
| 3 proc. renty rosyjskie z r. 1896 | —     | —     |
| Bank Paryski                      | —     | —     |
| Credit Lyonnais                   | 1180  | 1185  |
| Akceje kanału suezkiego:          | 4605  | 4602  |
| „ Brianskie                       | 311   | 315   |
| „ Lianozowskie                    | 295   | 295   |
| „ Bakinskie                       | 1470  | 1440  |
| „ Tulskie                         | —     | —     |
| „ Lena Gold                       | 47.—  | 46.—  |
| „ Rio Tinto                       | 1920  | 1925  |
| „ Malcowskie                      | 426   | 410   |

## WYKAZY BANKOW.

### Stan Banku Rzeszy niemieckiej

z dnia 6 października 1917 r. w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 m.):

| Aktywa:                                       |            |             |
|---|------------|-------------|
| Zapas kruszców                                | 2,507,292  | + 1,584     |
| Z tego złota                                  | 2,404,151  | + 145       |
| Bilety państw. i kas. poz.                    | 1,019,392  | + 32,911    |
| Banknoty innych banków                        | 2,345      | + 1,521     |
| Weksle, czeki i zdyskontowane obligi skarbowe | 12,057,555 | - 3,574,953 |
| Pożyczki pod zastaw                           | 9,296      | + 69        |
| Papiery wartościowe                           | 158,644    | + 900       |
| Różne aktywa                                  | 1,511,980  | + 15,568    |
| <b>Pasywa:</b>                                |            |             |
| Kapitał zakładowy                             | 180,000    | bez zmiany  |
| Rezerwy                                       | 90,187     | bez zmiany  |
| Obieg banknotów                               | 10,366,711 | + 161,775   |
| Różne wierzytelności                          | 6,019,984  | - 3,520,991 |
| Różne pasywa                                  | 643,726    | - 165,034   |

### Stan rosyjskiego Banku Państwa

z dnia 6 października w stosunku do ostatniego wykazu (w milionach rubli):

| Aktywa:                        |         |            |
|--------------------------------|---------|------------|
| Zapas złota                    | 1293.4  | - 1.8      |
| Złoto zagranicą                | 2808.3  | + 0.3      |
| Srebro i monety zdawkowe       | 151.1   | + 5.1      |
| Weksle                         | 355.3   | + 17.2     |
| Krótkotermin. obligi skarbu    | 18749.0 | + 348.2    |
| Zaliczki pod zast. pap. 'wart. | 151.9   | + 10.7     |
| Zaliczki pod zast. towarów     | 57.4    | + 0.7      |
| Zaliczki inst. drobn. kredytu  | 76.7    | + 1.4      |
| Zaliczki gospodarstw. rolnym   | 20.1    | + 0.5      |
| Zaliczki przemysłowcom         | 1.5     | + 0.1      |
| Rachunki poz. wężnościowej     | —       | —          |
| W filjach banku                | 1013.9  | + 0.9      |
| <b>Pasywa:</b>                 |         |            |
| Obieg banknotów                | 16661.0 | + 779.2    |
| Kapitał zakładowy              | 55.0    | bez zmiany |
| Wkłady                         | 31.5    | + 0.8      |
| Bieżący rach. skarbu państwa   | 232.9   | + 10.5     |
| Bieżący rach. osób prywatn.    | 2515.3  | + 111.3    |

## Giełda warszawska.

12 października.

Papiery procentowe były dziś na całej linii słabsze.

| Papiery procentowe.                     | TRANZAKCJE. |
|---|-------------|
| 6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915 | 193.— —     |
| 6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916 | — — —       |
| Listy zast. Ziemi. 4 i pół proc.        | 212.— — —   |
| Listy zast. Ziemi. 4 proc.              | — — —       |
| Listy zast. m. Warszawy 5 proc.         | 181.75 — —  |
| Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.   | 162.— — —   |
| Renta                                   | — — —       |
| Serie ros.                              | — — —       |
| Korony 61.80                            | — — —       |

(Giełda berlińska z dn. 10 października).

4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemi. 97.75—98.—.

Sztokholm, 11 października.

Rubel w stosunku arbitrazowym 100 Rubli = 105.80 Mk.

## Waga Loteria Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

Trzecia klasa. 1-y dzień ciągnięcia.

Wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

- Mk. 40,000 Nr. 19364.
- Mk. 20,000 Nr. 34500.
- Mk. 10,000 Nr. 20188.
- Mk. 7,500 Nr. 30335.
- Mk. 4,000 Nr.Nr.: 4606 5325.
- Mk. 2,000 Nr. 12188.
- Mk. 1500 Nr.: 27064 34390 35727.
- Mk. 700 Nr.Nr.: 5596 9384 17719 18558 21241.
- Mk. 500 Nr.Nr.: 7480 7662 12314 13169
- 16105 17654 20251 23854 23910 25647 30596
- 31056 34087 35239.
- Mk. 350 Nr.Nr.: 1581 1884 3845 4702 5863
- 6951 6394 6334 7396 7741 10731 10892 12101
- 13784 14135 14315 15360 16740 17548 19895
- 22236 22531 22690 22885 24383 24814 24896
- 26305 26735 27106 28280 30407 32237 33056
- 34600 35679 36432 39015 41210.

Po mk. 160:

- Nr.Nr. 10 38 111 47 200 82 327 47 63 444
- 73 79 552 93 648 74 718 32 72 800 52 57 912
- 55.
- 1010 27 29 68 108 29 64 247 62 306 21

|   |   |
|---|---|
| 64 82 89 92 520 38 602 81 713 39 801 54 908     | 11 35.                                      |
| 2051 58 99 101 24 45 56 60 299 322 28 31        | 42 44 51 452 57 537 660 832 34 74 914 84.   |
| 3059 150 88 98 200 20 44 340 44 88 462          | 65 87 97 502 630 34 37 85 748 76 89 859 908 |
| 75.   | 4010 208 24 39 306 17 38 53 70 411 23 24    |
| 55 79 513 67 89 630 32 729 36 39 40 83 96 886   | 900 2 13 42 65.                             |
| 5044 207 334 401 605 27 49 78 734 808 28        | 901 75.                                     |
| 6070 123 69 213 14 310 11 50 85 430 646         | 735 858 66 953 69 73.                       |
| 7038 97 182 249 96 374 403 10 75 533            | 42 58 86 604 34 51 99 721 43 93 821 62 82   |
| 910 32 53 63.                                   | 8017 33 65 74 207 301 2 29 82 415 43        |
| 556 63 646 77 714 19 43 800 11 905 40.          | 9045 185 307 81 425 519 84 90 643 715       |
| 30 810 66 918 50.                               | 10061 110 19 293 365 414 18 61 509 17       |
| 56 57 633 714 42 825 50 63 965 73 79.           | 11005 19 24 84 130 218 41 80 302 53 69      |
| 91 454 502 25 52 56 651 60 87 801 34 44 78      | 88 911 24 80 85.                            |
| 12013 150 233 70 321 47 477 78 516 39           | 626 50 89 855 80 86 953 88.                 |
| 13041 70 89 112 220 62 86 300 49 62 74          | 422 41 92 525 57 58 69 602 14 60 61 718 95  |
| 823 85 941.                                     | 14039 48 114 55 259 86 303 93 97 400 2      |
| 45 98 524 91 697 727 40 54 73 976.              | 15017 102 33 50 71 88 235 335 43 89 497     |
| 557 627 76 743 61 69 822 47 73 941 50 66 81.    | 16008 157 71 90 236 48 381 488 525 49 620   |
| 46 707 15 19 25 32 37 810 77 97 948 57 89.      | 17107 17 34 60 81 82 90 207 15 45 73 351    |
| 61 87 431 76 515 93 702 27 37 803 13 24 73      | 93 917 76.                                  |
| 18009 28 72 168 95 223 59 72 85 316 46          | 53 55 58 527 54 603 13 63 712 29 41 43 81   |
| 872 81 90 929 40 53.                            | 19099 119 284 92 361 62 79 426 66 86 89     |
| 91 534 66 93 644 52 53 787 90 843 98.           | 20003 53 74 130 47 75 203 70 317 32 58      |
| 91 93 410 24 508 77 671 74 81 757 61 66 68      | 803 39 59 948.                              |
| 21003 70 90 125 92 255 57 66 478 525 33         | 82 698 767 92 93 95 835 74 962.             |
| 22147 74 233 67 70 325 63 59 63 553 88          | 618 34 42 725 43 832 35 47 48 58 59 94 903  |
| 16 72.  | 23021 72 75 264 85 338 51 448 79 92 516     |
| 605 66 708 14 57 72 963.                        | 24040 53 124 61 82 200 4 5 58 63 77 96      |
| 357 75 424 46 514 50 55 66 80 602 5 36 54       | 64 68 762 81 942 49.                        |
| 25007 88 102 6 10 17 56 215 40 305 71           | 424 48 64 500 26 51 86 630 764 89 853 95.   |
| 26047 116 20 37 203 17 35 45 325 42 82          | 437 312 52 85 93 633 98 718 65 83 957 62 76 |
| 86.   | 27002 3 42 269 319 29 425 26 35 738 637     |
| 65 924 29.                                      | 28045 54 88 111 17 241 364 97 505 12 28     |
| 87 604 37 67 726 72 75 82 873 88 954 79.        | 29000 35 38 44 61 126 59 86 230 44 45 56    |
| 362 421 78 507 37 72 614 22 26 27 29 78 843 936 | 71 97.                                      |
| 30068 107 200 53 62 73 379 454 60 65 534        | 623 46 70 745 58 817 20 28 79 904 34.       |
| 31020 120 24 31 215 36 93 325 415 32            | 508 17 65 775 867 88 919 30 70.             |
| 32054 95 99 107 42 74 211 55 89 301 2           | 15 97 41                                    |

# Na obchód KOŚCIUSZKOWSKI

**OBRAZY NARODOWE:**  
 W. Kossak: Przysięga Kościuski na rynku Krakowskim.  
 Jan Styka: Kościusko pod Racławicami.  
 W. Kossak: Bartosz Głowiacki na zdobytej armacie.  
 Jan Styka: Portret Kościuski.  
 W. Kossak i St. Tondos: Przeniekna aktualna kompozycja „ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI”.  
 Jan Styka: Polonia w trzech wielkościach.  
 St. Tondos: Orzeł Polski Zygmuntoński.

**Narodowe Pocztówki w wielk. wyborze**  
**A. J. Ostrowski**  
 Łódź, Piotrkowska 56.  
 SKŁAD PAPIERU i WYDAWNICTW  
 Zamówienia na prowincję uskutecznią się niezwłocznie. 8334-2-1

**Przy Gimnazjum żeńskim  
 Marii Hochsteinowej w Łodzi  
 23 Włoczańska 23**  
 otwartą zostanie  
**Klasa Pedagogiczna**

Od kandydatek wymaga się świadectwa z ukończenia 7-io klasowego zakładu naukowego.  
 Zapisy i informacje codziennie w godzinach szkolnych od 5 1/2 do 7 wiecz. 7958-6-6

**Kursy Języków R. BERMANOWNY**  
 obecnie **Piotrkowska 120** (front 1-oze piętro)  
 We wtorek, dn. 16-go b. m., o g. 7-ej w. rozpoczyna  
**p. Teresa Rozenbaumowa**  
 cykl wykładów w języku niemieckim, o:  
 Goethe (Faust), Schillerze (Złoty), Ibsenie (Peer Gynt),  
 i Nietchem (Zaratustra).  
**Wejście M. 1.50 Cykl M. 12.50**  
 Zapisy codz. od 11-1 i od 4-7.

**Gimnazjum Żeńskie  
 Ł. Sotowiejczyk-Magalifowej**  
 Cegielniana 46. T-8018  
 Egzaminacje dodatkowe do kl. 5, 6 i 7 rozpoczyna się 16 października r. b. Kancelaria otwarta od 9-2 i od 5-7.

**Szkoła T<sup>wa</sup> Muzycznego im. Szopena**  
 Łódź, Spacerowa 40.  
**Dnia 5 Listopada**  
 otwarcie kursów śpiewu chóralnego — nauka czytania nut, emisja i praktyka w zespołach.  
 Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły 11-12, 5-6 oprócz niedziel i świąt. 8824-8-1

## Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Łodzi.

Wyrokiem z dnia 9 października 1917 r. postanowił ogłosić upadłość **Adolfa Oswalda Łuszczaka**, fabrykanta miasta Tomaszowa, oznaczając początek upadłości od dnia 16 Września 1912 roku, majątek upadłego Adolfa Oswalda Łuszczaka, gdziekolwiek by się znajdował opieczetować i oddać do rozporządzenia Zarządu upadłości, wpisać ostrzeżenia o otwarciu tego konkursu do ksiąg wieczystych nieruchomości i kapitałów hipotecznych, należących do upadłego, a przedewszystkiem do księgi nieruchomości oznaczonej № 35 policyjnym, a 63 hipotecznym, a położonej w Tomaszowie w powiecie Brzezińskim; upoważniając kuratora do wylegitymowania upadłego, jako syna i spadkobiercę właściciela tejże posesji Jana Matusza Łuszczaka. Upadłego Ad. Os. Łuszczaka oddać pod dozór policyjny; mianować Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego **Dr. Józefa Konica**, Kuratorem adwokata przysięgłego **Maurycyego F. Kona**.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłego Adolfa Łuszczaka i jego dłużnicy obowiązani są bezzwłocznie donieść Kuratorowi adwok. przysięgłemu Maurycowi F. Konowi, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 4 o swoich pretensjach do upadłego Adolfa Oswalda Łuszczaka i o należnościach które mu przypadają.

Łódź, dnia 11 października 1917.

Kurator Masy Adwokat przysięgły  
**Maurycy F. Kon.**

### Sędzia Komisarz Masy upadłości Adolfa Oswalda Łuszczaka.

Z mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli tejże masy, aby w dniu 22 października r. b. o godz. 11 przed. poł. stawić się osobiście lub przez pełnomocników, w sali posiedzeń Kr.-Pol. Sąd. Okr. № 23-a w Łodzi przy ul. Pańskiej № 115 — celem wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Łódź, d. 11 paźdz. 1917.

Sędzia Komisarz

**Dr. Józef Konic.**

8303-1

**Teatr Wielki**  
 ul. Konstantynowska 16.  
 Dyr. J. Adler, B. Sterocki, I. Zandberg i N. D. Wakeman

Dziś o godz. 3 po poł.  
**Biała Niewolnica**  
 Dramat w 4 odsł. z udział.  
**E. Adlera.**

o godz. 8-ej wiecz.  
**Wierne żony**  
 operetka w 3 akt. z udział.  
**Goldsteina.**

W niedzielę, d. 14/X o g. 8 w.  
**Skautka**  
 Operetka w 3 akt. **Jul. Adlera**, z udz. całego zespołu.

**Wystawa szkolna**  
 Ewangelicka Nr. 11—2-gie piętro.  
 Bogate zbiory obrazów i rycin do nauki poglądowej, mapy, globusy, telurja, tablice do nauk przyrodniczych, preparaty i przybory do wykładów fizyki, chemii, elektrotechniki, modele anatomiczne, meble szkolnej wogóle wszystko, co nowoczesna szkoła posiadać powinna.  
**Otwarta we wtorki i soboty od godz. 4 do 7.**  
 Wejście bezpłatne.  
 O łaskawym zwiedzaniu wystawy najuprzejmiej prosi  
**Z. Manitius.**

**Kursy Językowe oraz Handlowe  
 I. M. POZNAŃSKIEGO**  
 Łódź, Cegielniana 36. 8-9378  
 Języki: Polski, Niemiecki, Angielski, Rosyjski, Hebrajski i Łacina. Przedmioty Handlowe: Buchalterja, Korespondencja Handlowa, Prawo handlowe, Stenografia, Pisanie na maszynie.  
 Zapisy przyjmuje się codz. Kancelarii od 10-1 i 5-9 pp.

**Ogłoszenie.**  
 Posiedzenie uroczyste Rady Miejskiej ku uczczeniu stułetniej rocznicy zgonu **Tadeusza Kościuszki** odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 października r. b. o godz. 4-ej po poł. w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. przy ul. Średniej Nr. 19.  
 Łódź, dnia 10 października 1917 r.  
 8833-1 Przewodniczący Rady Miejskiej  
**T. Sutowski.**

**Kuchnia dla Stanu średniego  
 „SAMOPOMOC“**  
 Przyjmuje zapisy na obiady codziennie od 10-3. 8273-4-1  
**Andrzeja Nr. 16.**

**Wykwalifikowany  
 TECHNIK**  
 do wykonywania szacunków ogniowych nieruchomości zaraz potrzebny.  
 Zgłaszać się zaraz do Biura przy ul. Zawadzkiej nr. 6, 2-gie piętro front, od 3 do 4 po poł. 8818-2-1

**Administracja dzien. „GODZINA POLSKA”  
 WARSZAWA, Warecka 7. — ŁÓDŹ, Piotrkowska 86.**  
 oraz filje i kantory:  
 w Będzinie, w Częstochowie, w Cieszanowie, w Garwolinie, w Kaliszu, w Kleczech, w Koluszach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Matkowie, w Puławach, w Pławach, w Sieradzu, w Skierniewicach, w Sosnowcu, w Tomaszowie, w Włocławku, w Zawierciu, w Zduńskiej Woli i t. d.  
 PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA PO CENACH REDAKCYJNYCH, DO:  
 „GODZINY POLSKIE”  
 „Dziennika Polskiego” w Częstochowie” i „Gońca Kujawskiego” we Włocławku.

**Ogłoszenia drobne.**  
**Akuszerka** Maria Kubicka przyjmuje. ul. Piotrkowska № 199, m. 7. 8078-8-5  
**Dwa** lub trzy większe pokoje na biuro do wynajęcia. Również są różne meble do sprzedania jako to: salon, gabinet, jadalnia, sypialnia oraz urządzenie biurowe, etc. Obejrzać można od 12 do 4 p. Promenada 17, m. 5. 8276-2-2  
**Do sprzedania** tania dwa łustra z białymi marmurowymi i dwa fotele dla fryzjerów. Władność. Widzowska 144, u fryzjera. 8194-1

**Freblanki** inteligentnej, muzykalnej — poszukuje gimnazjum żeńskie Wolskiej. Łódź, Zawadzka 28. 8306-1  
**Kupę** pianino lub fortepian w dobrym stanie za gotówkę do Mk. 700. Oferty pod „Pianoforte” do admin. „Godziny” 827-1  
**Konwersacja** francuska. Poszukiwane kufy 2 osób do kompletu. Andrzejka 17, m. 16. 8282-3-1  
**Kto** potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją się bierze. Zająmąc się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi, jak i na prowincji. Blższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6, (front, 1-sze piętro). 8288-7-3

**Lekcji** z matematyki. Specjalność: algebra i matematyka. Ceny przystępne. Sienkiewicza 50, m. 10. od 4 do 6 po poł. 8178-5-4  
**Nauczyciel** rysunków i kaligrafji przy imie posadę w Łodzi lub w większym mieście na prowincji. Łaskawe oferty pod „R. S.” w admin. „Godziny” 8283-2-1  
**Mieble** z 3-ch pokoiów sprzedam zaraz. Główna 9, m. 14.  
**Ostrzeżenie.** Skrażono w nocy, z wtorku na środę, Józefowi Kalecie: dwie klucze, jedna z gwiazdką na czole, srebrna, 3 i pół latka, druga z gwiazdką na uchu, 1 i pół latka, we wsi Polczew, gm. Brójce. Za odnalezienie 400 Mk. nagrody. 8428-1

**Pokój** frontowy z osobnym wejściem, elektrycznym oświetleniem i całodzienne utrzymaniem test zaraz do wynajęcia. Bentykta 18, m. 5. 8287-3-1  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Rozwodowska 6, II piętro, lewa strona. 8288-3-1  
**Poszukuję** do wynajęcia pianina. Zgłoszenia do admin. „Godziny” pod „K. A.” 8209-1  
**Pierwszorzędny** krawiec damski, po miesiącach letnich, otworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klientom. Wykonywa po bajeckim niskich cenach. Wyroby wszelkiej garderoby damskiej. E. Rudzka, Łódź, Piotrkowska 17. 8182-3-3

**Poszukiwane** do wynajęcia mieszkanie umeblowane z wygodami (3 lub 2 pokoje z kuchnią) od zaraz. Oferty w admin. „Godziny” sub „Umeblowane” 8117-4-1  
**Umeblowane** mieszkanie, składające się z dwóch pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami (na życzenie pianino) jest do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej od Listopada lub później. Oferty proszę pod „Umeblowane mieszkanie 24” w „Godziny” 8301-2-2  
**Wychodzą** z tramwaju pabiańskiego 11 b. m. o godz. 4-5, zgubio o bluzkę jedwabną białą, owinętą w gazetę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Andrzeja 17, Anna Mader. 8317-2-1

**W śródmieściu** dwa pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, gazem, zaraz do wynajęcia. Promenada № 34. 8255-3-2  
**Zaraz** do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, na 1 piętrze, front Piotrkowska № 16. 8395-3-2  
**Zaginął** paszport № 2118/15, niemiecki, wydany w Zgierz, na imię Hilary Kott. 8320-1  
**Zaginął** paszport niemiecki wydany w Lublinku, na imię Wilhelminy Szwałm. 8325-1  
**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Lebsender-Einsteina, na osob 5. 8-97-1  
**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Florjana A. teckiego. 8330-1